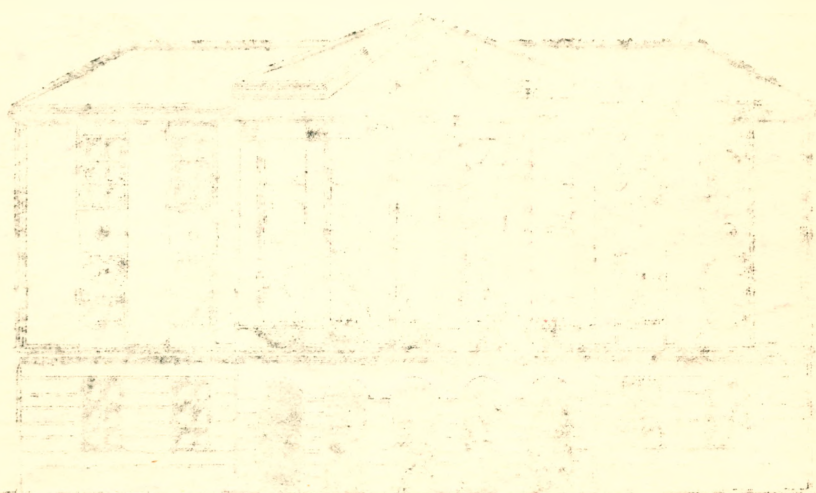




16 RYBNICKIE DNI LITERATURY

RYBNIK 29 IX - 2 X 1985



XVI
RYBNICKIE
DNI
LITERATURY

1985

29 - 30 WRZEŚNIA

1 - 2 PAŹDZIERNIKA

XVI RYBNICKIE DNI LITERATURY

organizowane przez:

**Komitet Organizacyjny imprezy oraz Rybnicki Ośrodek Kultury
(Teatr Ziemi Rybnickiej)**

pod patronatem:

Prezydenta Miasta Rybnika

**Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego
w Katowicach**

oraz Urzędu Miejskiego w Rybniku

Redakcji „Tak i Nie” w Katowicach

KOMITET ORGANIZACYJNY:

- Wojciech BRONOWSKI** — przewodniczący Komitetu, dyrektor Rybnickiego Ośrodka Kultury
Krystyna PIASECKA — szef działu literackiego, z-ca dyrektora ROK
Zbigniew PACIOREK — szef działu organizacji i reklamy, z-ca dyrektora ROK
Czesław GAWLIK — szef działu imprez artystycznych, instruktor ZDK kopalni „Borynia”
Stanisław ROBAK — gł. księgowy Rybnickiego Ośrodka Kultury

CZŁONKOWIE :

- Kazimierz Zarzycki** — naczelny redaktor „Tak i Nie” w Katowicach
Krystyna Pysz — kier. Wydz. Kult. i Sztuki UM w Rybniku
Zygmunt Podleśny — dyr. RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Rybniku
Elżbieta Soroczan — dyr. Miejskiej Bibl. Publicznej w Rybniku
Genowefa Grabowska — dyrektor Muzeum w Rybniku
Józef Krotoski — kierownik Domu Książki w Rybniku
Marian Rak — artysta malarz
Urszula Kuśka — st. insp. Wydz. Ośw. i Wych. UM w Rybniku
Aniela Przeliorz — st. insp. Wydz. Kult. i Sztuki UM w Rybniku
Zygmunt Marcol — kierownik ZDK Huty „Silesia” w Rybniku
Lidia Krasek — dyrektor Klubu MPiK w Rybniku
Bernard Kucz — kier. ZDK KWK „Jankowice” w Rybniku
Adam Swierczyna — kier. ZDK KWK „Rymer” w Rybniku
Andrzej Musiał — kier. ZDK KWK „Chwałowice” w Rybniku
Józef Przybyła — pracownik Elektrowni „Rybnik”

Impreza organizowana przy współpracy Wydziałów Kultury i Sztuki, placówek kultury, zakładów pracy i bibliotek Wodzisławia Śląskiego, Zor, Leszczyn, Jastrzębia i Knuruwa.

Witamy najpiękniej!

Dwadzieścia i trzy lata minęły... Młodzi wówczas działacze kultury: Zbigniew Jankowski, Wojciech Bronowski, Tadeusz Pintara i Czesław Gawlik zorganizowali — a był wrzesień 1962 roku — I RYBNICKIE DNI POEZJI. W rok później przekształcono je w DNI LITERATURY.

Impreza rozrasta się z roku na rok. Zaczęli przyjeżdżać pisarze, artyści, twórcy ludowi, teatry, kabarety i zespoły estradowe z całego kraju. Coraz większe znaczenie i uznanie zyskiwał corocznie ogłaszany **Ogólnopolski Konkurs Literacki** o nagrodę „Złotej Lampki Górniczej”. Poszerzyło się grono organizatorów. Dużo serca włożyli w tę imprezę ludzie dobrej woli. Działacze kultury, jak: Krystyna Piasecka, Katarzyna Jabłońska, Lucyna Kapsa, Józef Krotoski, Józef Musioł, Janina Podłowska, Bernard Kucz, Leon Wantuła, Tadeusz Burkot, Krystyna Pysz, Zygmunt Podleśny, Marian Rak, Zygmunt Marcol, Józef Przybyla, wielu, wielu innych. W ostatnich latach doszli nowi, ale większość związana jest z tą imprezą od początku po dzień dzisiejszy. To cieszy.

Ci ludzie rozbudzili swoim działaniem pożądanie dzieła pisanego. Nawyk do spotkań, rozmów i wspólnych przeżyć z ludźmi pióra i sztuki. Słowa twórców trafiły na dobrą glebę. Przecież człowiek naszego regionu żyje nie tylko ciężką i mozolną pracą. Pragnie także uczestniczyć w przeobrażeniach kulturalnych, chce przeczytać dobrą książkę, posłuchać muzyki, zobaczyć ciekawy spektakl teatralny. Doceniły ten fakt instancje partyjne województwa i regionu, władze naszych miast, dyrekcje zakładów pracy, władze oświatowe i szkoły, wreszcie — działacze i pracownicy kultury. Ich pomoc dla organizatorów jest bezcenna. Cieszymy się, że już po raz szesnasty odbędzie się w Rybniku i w całym regionie kolejne **ŚWIĘTO LITERATURY, ŚWIĘTO SZTUKI**. Cieszy nas, iż również w tym roku nasi mili Goście wniosą do naszej codzienności coś bardzo cennego i jedyne w swoim rodzaju: przeżycia artystyczne.

W imieniu organizatorów i swoim własnym witam najpiękniej naszych Drogich Gości: pisarzy, poetów i publicystów, artystów teatru, filmu i estrady. Wierzę że nasza impreza będzie jak zawsze okazją do odnowienia starych i zawiązania nowych przyjaźni, a także do szczerzej wymiany myśli i poglądów — co przyniesie nam i Wam wiele korzyści. Naszym Gościom życzę przyjemnego pobytu na ziemi rybnickiej i satysfakcji twórczej, zaś uczestnikom imprez i spotkań wielu wrażeń i przeżyć artystycznych.

Niech XVI Rybnickie Dni Literatury staną się znów prawdziwym **ŚWIĘTEM KULTURY!** Tak zawsze było i zapewne tak pozostanie w przyszłości.

EUGENIUSZ SZYMIK
Prezydent Miasta

Encyklopedyczny Kalejdoskop Kulturalny Rybnika

Amatorski ruch artystyczny — niebezpiecznie zmniejsza się z roku na rok liczba zespołów. W placówkach Rybnika pracuje ich tylko 75. Ten piękny ruch należy ratować ze wszystkich sił od zaraz.

Biblioteka Miejska — powstała w 1949 roku. Od roku 1960 datuje się rozwój sieci placówek, wzrasta księgozbiór, liczba czytelników i wypożyczeń. Obecnie w Bibliotece centralnej i 19 filiach znajduje się 258.200 woluminów z których korzysta 22.963 czytelników. Każdy z nich czyta rocznie 18 książek. MBP pełni funkcje placówki rejonowej dla bibliotek Żor, Leszczyn, Gaszowic, Lysek, Gierałtowic i Świerklan. Warunki lokalowe MBP nie pozwalają jej zaspokoić potrzeb czytelników. Ale oto w bieżącym roku rozpoczyna się budowa nowego obiektu biblioteki. Na tę placówkę czeka społeczeństwo miasta.

Czytelnie Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki — zaopatrzone są w szeroki zestaw prasy i książki krajowej i zagranicznej. Popularny KMiPK zbudowano w 1963 r. Rocznie organizuje się tam około 100—120 imprez oświatowych i artystycznych oraz kilka kursów języków obcych. Można tu nabywać książki, przewodniki, albumy, wydawnictwa encyklopedyczne, płyty, pocztówki itp. Ponadto Klub serwuje zawsze dobrą kawę.

„C”wiek” — dawniej „Aligator” — czyli Klub Studencki Rady Uczelnianej SZSP przy Politechnice Śląskiej. Działa już prawie 20 lat. Znany jest z wielu inicjatyw kulturalnych i organizacji ciekawych imprez. Tu występują soliści i zespoły jazzowe i rockowe, tu odbywają się recitale i występy kabaretów, a także projekcje filmowe z wideo-kaset. Pokazy filmowe, spotkania dyskusyjne i prelekcje, kiermasze i ciekawe dyskoteki są uzupełnieniem prężnej działalności klu-

bowej. „Ćwiek” obchodził niedawno 10-lecie pracy kulturalno-wychowawczej.

Domy Kultury spełniają głównie funkcje integrujące, gdyż Rybnicki Okręg Węglowy jest wciąż terenem wielkiej budowy. Przyjeżdżają ludzie z całego kraju i tutaj pragną odnaleźć cel swego życia. Działalność kulturalną prowadzą 4 Domy Kultury przy kopalniach „Chwałowice”, „Rymer” i „Jankowice” oraz przy hucie „Silesia”. Prowadzona jest działalność oświatowa i artystyczna, pracują zespoły amatorskie i koła zainteresowań, ożywioną działalność prowadzą biblioteki zakładowe. Niestety zniknęła z mapy kulturalnej miasta wielce zasłużona placówka przy Rybnickiej Fabryce Maszyn. Po przeszło 30-letniej pracy.

„Ekran” czyli Dyskusyjny Klub Filmowy — stowarzyszenie działa w Rybnickim Ośrodku Kultury. Klub zrzesza blisko 500 członków, którym co tydzień przedstawia ciekawe filmy z całego świata okraszone prelekcjami, spotkaniami z krytykami i twórcami filmowymi, aktorami, ludźmi kultury i sztuki. W roku 1984 Klub obchodził 20-lecie działalności i był organizatorem Ogólnopolskiego Seminarium Filmowego pod hasłem: „Kino polskie — poszukiwania, problemy, osobliwości”. Polska Federacja DKF w Warszawie uznała Klub za najlepiej działający w 1984 r. i przyznała mu nagrodę im. Antoniego Bohdziewicza. Oprócz „Ekranu” działają w regionie DKF-y przy Domach Kultury KWK „Rymer” i „Jankowice” w Rybniku, KWK „Marcel” i „Anna” w Wodzisławiu Śl. oraz przy Górniczym Centrum Kultury w Jastrzębiu.

Filharmonia ROW — obecnie Stowarzyszenie Muzyczne — powstała w 1960 roku z inicjatywy garstki entuzjastów na czele z nieżyjącym już byłym dyrektorem szkoły muzycznej Antonim Szafrankiem. Orkiestra symfoniczna przeżyła wiele ciężkich chwil, niepewności (głównie finansowych), ale nie poddała się przeciwnościom losu i nadal zaprasza na stałe koncerty z udziałem solistów krajowych i zagranicznych. Gościli m. in. H. Czerny-Stefańska, L. Grychtołówna, W. Witkomirska, K. Danczowska, Wł. Kędra, P. Paleczny, K. Kulka, E. Auer, I. Ojstrach, Ś. Rychter, R. Kerer, B. Ringeis, Fu-Tsung i inni. Stowarzyszenie organizuje też cykle audycji umuzykalniających dla dzieci i młodzieży oraz koncerty popularne w placówkach ROW-u.

Gromadzeniem zabytków zajął się Społeczny Komitet w 1957 roku. Zgromadzona kolekcja stała się zalążkiem przyszłej placówki muzealnej, która została upaństwowiona w 1970 roku. Obecny profil naukowo-badawczy, kolekcjonerski, wystawienniczy i popularyzatorski został sprecyzowany w 3 działach:

- historii, historii przemysłu i kultury regionu,
- historii rzemiosła wiejskiego, cechowego i wędrownego,
- naukowo-oświatowym.

W rybnickim MUZEUM odbywają się również koncerty i recitale z udziałem wybitnych artystów, a biblioteka udostępnia na miejscu ciekawe pozycje książkowe i czasopisma.

Historia Rybnickich Dni Literatury to już... historia (patrz wydawnictwa okolicznościowe z okazji XIV i XV Rybnickich Dni Literatury).

Interujące projekcje filmowe odbywają się w uruchomionym rok temu Kinie Premierowym w Rybnickim Ośrodku Kultury. Kinomani mają okazję oglądać w każdy piątek najnowsze artakcyjne tytuły zanim wejdą one na ekrany kin.

Jeszcze upowszechnianiem filmu zajmuje się w Rybniku 5 kin zakładowych przy KWK „Chwałowice”, „Rymer” i „Jankowice”, hucie „Silesia” oraz Rybnickiej Fabryce Maszyn (kino „Górnik”). Ponadto działa w mieście jedno kino państwowe „Ślązak”. Rocznie ponad 3000 seansów.

Konfrontacje Filmowe czyli przegląd filmów świata — po raz pierwszy odbyły się w Rybniku w roku bieżącym. Organizatorami byli: OPRF w Katowicach i Rybnicki Ośrodek Kultury. Mieszkańcy miasta i regionu mieli okazję zobaczyć 13 nagrodzonych w 1984 roku dzieł kinematografii światowej. Oby ta impreza na stałe weszła do kalendarza imprez kulturalnych Rybnika.

Liczne Kluby Kultury — a jest ich 38 — działają pod patronatem rybnickim RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Prowadząc działalność handlową i kulturalną — Kluby organizują liczne imprezy artystyczne i okolicznościowe, prelekcje, wystawy, konkursy i spotkania z ciekawymi ludźmi. W Klubach pracuje wiele zespołów amatorskich wyróżnianych nagrodami na przeglądach rejonowych i wojewódzkich.

Latwo pomyśleć, ale często niełatwo kupić bilet wstępu do rybnickiego Teatru na atrakcyjne imprezy,, których jest coraz więcej.

Muzyczne środowisko miasta aktywizuje oprócz Filharmonii — Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia. Założona przez braci Antoniego i Karola Szafranków kształci przyszłych muzyków już ponad 50 lat. Tu pierwsze kroki stawiali m. in. Lidia Grychtołówna, Paweł Święty, Henryk Mikołaj Górecki, Piotr Paleczny, Jan Wincenty Hawel, Adam Makowicz, Manfred Niezgoda i wielu innych. Ta zasłużona placówka pracuje w niezwykle trudnych warunkach i nie może rozwinąć szerszej działalności. Ale pierwszy krok ku przyszłości został zrobiony. Powołany został Społeczny Komitet Budowy Szkoły Muzycznej. Może więc za kilka lat...

Nikomu w Rybniku nie obca jest **postać profesora Inocentego Libury**. Pasjonat, który nade wszystko umiłował przyrodę i zabytki tej ziemi i „chce je ocalić od zapomnienia”. Spod jego pióra wyszły takie pozycje książkowe, jak: „Przewodnik po ziemi rybnicko-wodzisławskiej”, „Z dziejów domowych powiatu — gawędy o ziemi rybnickiej” oraz artykuły w monografii pt. „Ziemia Rybnicko-Wodzisławska”, w „Kronikach Rybnika” i wielu innych wydawnictwach. Komitet Organizacyjny Rybnickich Dni Literatury ufundował stałą doroczną nagrodę w postaci pięknie wykonanej artystycznie Lampki Górniczej dla zasłużonych ludzi sztuki i kultury Rybnika. W roku 1985 nagrodę tę przyznano profesorowi Inocentemu Liburze.

Obroty trzech księgarń (w tym „Knigi” — księgarni wydawnictw radzieckich) — wyniosły w 1984 r. — 115 milionów złotych. Cyfra to imponująca. A więc społeczeństwo miasta wie, że największym nośnikiem wartości kultury jest książka.

Polski Związek Chórów i Orkiestr Dętych — liczy w okręgu rybnickim 9 chórów. Ta zanikająca forma ruchu amatorskiego ma szczególną wymowę historyczną w regionie. Były to zespoły, które słowem i pieśnią skutecznie walczyły o polskość tej ziemi. Związek obchodzący w tym roku 65-lecie działalności zrzesza również 6 zakładowych orkiestr dętych.

Rybnicki Ośrodek Kultury — powstał w 1978 roku z fuzji Teatru Ziemi Rybnickiej (działającego od roku 1964) i filii WOK — dawnej Poradni Pracy Kulturalno-Oświatowej. Po okresie zastoju i kryzysu następuje od roku 1983 stabilizacja kadrowa, organizacyjna, finansowa i programowa Ośrodka. Jego działalność w roku 1984 przedstawia się następująco:

- 192 imprezy w wykonaniu teatrów i zesp. profesjonalnych
- 165 seansów w kinie premierowym i DKF-ie „Ekran”
- 136 imprez w wykonaniu zespołów amatorskich
- 39 wykładów i prelekcji
- 6 wystaw malarstwa, grafiki i plakatu
- 5 konkursów — przeglądów ogólnopolskich i wojewódz.
- działalność centrum plastyki, zespołów rytmiki i tańca
- kursy tańca towarzyskiego
- pośrednictwo w organizowaniu spotkań autorskich, recitali i innych imprez artystycznych w placówkach regionu i miasta
- działalność stowarzyszeń: Filharmonii ROW, DKF-u „Ekran”, Towarzystwa Kultury Teatralnej
- organizacja cyklicznych imprez: Rybnickich Dni Literatury i po raz pierwszy w roku bieżącym imprezy muzycznej p. n. „Silesian Jazz Meeting”.

W 1985 roku Ośrodek otrzymał nowe pomieszczenie do działalności kulturalnej. Trwa remont sali przeznaczonej na tzw. „małą scenę” w budynku Politechniki Śląskiej przy ul. Kościuszki.

Spoleczne Ogniska Muzyczne — uczą poznawać kulturę muzyczną, aktywizują środowisko. W ogniskach pobiera naukę ponad 700 uczniów. Wielu z nich nie rozstaje się z muzyką przez całe życie.

Święto literatury i sztuki — właśnie trwają od 29 września do 2 października 1985 roku XVI Rybnickie Dni Literatury.

Teatr Ziemi Rybnickiej — patrz: Rybnicki Ośrodek Kultury.

Uznaniem cieszą się obok już wymienionych, **kulturalne stowarzyszenia regionalne** jak Towarzystwo Młośników Rybnika, Towarzystwo Historyczne, Stowarzyszenie Twórców Nieprofesjonalnych „Oblicza”, Klub Inteligencji Katolickiej, Stowarzyszenie „PAX”.

Ważnym wydarzeniem było **otwarcie w Rybniku galerii sztuki współczesnej P. P. „Sztuka Polska”**. Można tu nabyć dzieła artystów malarzy, grafików i rzeźbiarzy. Można się także zaopatrzyć w materiały niezbędne do twórczości plastycznej.

Złota Lampka Górnicza — to najwyższe trofeum w dorocznym Ogólnopolskim Konkursie Literackim (towarzyszy Rybnickim Dniom Literatury) przyznawane laureatom poczynając od 1962 roku. W wiele lat potem inne miasta, inne placówki kultury i sportu „przywłaszczyły” sobie nazwę tej nagrody i wręczają owe Lampki przy różnych okazjach. Ale rybnicka świeci najjaśniej.

Zeby **Kalejdoskop Kulturalny** był pełniejszy dodać należy syntetyczną informację o placówkach kultury znajdujących się na terenie miast i miasto-gmin regionu, a współpracujących z organizatorami Rybnickich Dni Literatury.

JASTRZĘBIE —

- 49 placówek kulturalno-oświatowych, w tym Górnické Centrum Kultury, Hala Widowiskowa, Dom Kultury KWK „Borynia”, Kluby i Świetlice
- Biblioteka Miejska i jej 19 filii, 2 kina i 1 DKF
- organizacja Dni Młodości, Międzynarodowego Konkursu Młodzieżowych Orkiestr Dętych i innych imprez cyklicznych

LESZCZYNY —

- 22 placówki kultury, w tym Zakładowy Dom Kultury i Klub Górniczy KWK „Dębieńsko”, Gminny Ośrodek Kultury, 6 Klubów „Ruchu”, 2 Kluby Rolnika
- Miejsko-Gminna Biblioteka i jej 9 filii oraz 1 kino
- organizacja znanych i cenionych „Dni Leszczyn”

ZORY —

- 16 placówek kultury, w tym Miejski Dom Kultury, Młodzieżowe Centrum Kultury i Rozrywki „Azyl”, Kluby „Rebus” i „Cegielka”, 3 Kluby „Ruchu”, Klub Fabryczny ZWUS
- Miejska Biblioteka i jej 6 filii oraz 1 kino „
- organizacja dorocznej imprezy „Żorskie Dni Młodości”

WODZISŁAW ŚLĄSKI —

- wiele placówek kultury, w tym prężnie działający Miejski Ośrodek Kultury, Zakładowe Domy Kultury KWK „1 Maja”, „Marcel”; „Rydułtowy” i „Anna”, Kluby „Ruchu” i Świetlice
- Biblioteka Miejska i filiami, 5 kin i 2 DKF-y
- organizacja „Dni Wodzisławia”, Targów Sztuki Nieprofesjonalnej i wielu innych imprez cyklicznych.

Ponadto działalność kulturalną prowadzą zakładowe organizacje młodzieżowe pod patronatem Zarządów Miejskich i Gminnych ZSMP i ZSMW, a także spółdzielczość pracy w/wym. miast i miasto-gmin.

Z dziebko informacji o placówkach kultury Rybnika i regionu przekazujemy Czytelnikom wydawnictwa okolicznościowego XVI Rybnickich Dni Literatury oraz Drogim Gościom przybyłym na naszą imprezę.



Powiedzieli podczas XV Rybnickich Dni Literatury

Zachwycona całą imprezą Rybnickich Dni Literatury, serdecznością i wspaniałymi dziećmi śląskimi na spotkaniach, z całego serca dziękuję.

MARIA SZULECKA



Kolejne Dni, udane DNI, ciekawe rozmowy, wspaniałe momenty szczerości w czasie spotkań, wiele sytuacji inspirowanych, pobudzających wyobraźnię, kulturotwórczych — wspaniałym organizatorom serdeczna podzięką.

JULIAN KAWALEC



A więc udało się i tym razem! Chociaż skąd to zdziwienie? Czyż mogło być inaczej? Rzecz dobrze pomyślana, dobrze zorganizowana, a przy tym realizowana z sercem — musi być uwieńczona sukcesem.

FELIKS NETZ



To, że kolejne Dni Literatury w Rybniku były znów udane, uważam za rzecz już zupełnie naturalną. Wśród podobnych imprez literackich organizowanych w Polsce — Rybnik zajmuje miejsce pierwsze.

TADEUSZ SLIWIAK



O tej imprezie nie można pisać szczątkowo. Wszystko tu nieszablononowe, chociaż zgodne z wieloletnią tradycją. Tę Tradycję (przez dużą literę) należy pielegnować, jest ona już częstką tradycji kultury współczesnej narodu. Wszakże ponad wszelkie dokonania organizacyjne, ponad wszystkie sukcesy związane z tego typu imprezami, wybija się serdeczność pięknych ludzi, których zasługą jest to wszystko, co się tu, w Rybnickim Ośrodku Kultury dzieje. Im to i podzięka i chwała i uznanie. Oni to ocalają swój ślad od zapomnienia. Gratuluję Miastu, że takich ludzi posiada!

ZBIGNIEW ZIELONKA



Bardzo piękną impreza, wspaniali ludzie, którzy poświęcili swój czas niewymiernie dla Rybnickich Dni Literatury! Dzięki takiej pełnej oddania i zafascynowania, staropolskiej gościnności, wspaniałe poczucie wszystkich gości...

JOANNA CIEMNIEWSKA
HENRYK BŁĄŻEJCZYK

Co zdarzyło się przed rokiem?

Skoro dni **L I T E R A T U R Y** — więc musieli być pisarze. Kto gościł wśród nas przed rokiem?

Z Warszawy przybyli:

**STEFANIA GRODZIŃSKA
KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI
JÓZEF MUSIOŁ
ROMAN SAMSEL
MARIA SZULECKA**

Katowickie środowisko literackie reprezentowali:

**STANISŁAW HORAK
TADEUSZ KIJONKA
FELIKS NETZ
JAN PIERZCHAŁA
ANDRZEJ ŻAK**

A oto goście — literaci z Krakowa:

**JULIAN KAWALEC
WOJCIECH KAWIŃSKI
JAN BOLESŁAW OZÓG
TADEUSZ ŚLIWIAK**

Z Rzeszowa przyjechał na rybnickie „DNI”

KAZIMIERZ IVOSSE

**Z samego Słupska był ZBIGNIEW ZIELONKA
a z Rybnika — JANINA PODŁODOWSKA**

Gośćmi byli także dziennikarze redakcji tygodnika
„**TAK I NIE**” z Katowic.



Ogółem odbyło się 125 spotkań autorskich. W Bibliotekach, szkołach, w domach kultury, klubach i świetlicach. Uczestniczyło w nich ponad 7.000 słuchaczy.

Ale nie tylko pisarze...

XV Rybnickim Dniom Literatury towarzyszyło wiele jakże ciekawych, innych imprez artystycznych.

● **TEATR POWSZECHNY** z Warszawy przedstawił sztukę Edwarda Redlińskiego „**NIKIFORMY**”.

● Muzyką i śpiewem bawili publiczność: **LESZEK DŁUGOSZ** wraz ze swoim zespołem (Kraków), **MAGDA UMER** również z zespołem (Warszawa). Z Krakowa przyjechał również **MAREK GRECHUTA** z zespołem „**ANAWA**”.

● Szczególnym powodzeniem cieszą się zawsze występy kabaretowe, a więc... **BYŁ KABARET AUTORSKI KRZYSZTOFA DAUKSZEWICZA** z udziałem Janusza Gajosa i zespołu muzycznego.

● Brac aktorską — warszawską, krakowską i sosnowiecką — reprezentowali: **KRYSTYNA SERUSIÓWNA, TADEUSZ MALAK, JOANNA CIEMNIEWSKA, MARIA CZUBASIEWICZ, HENRYK BŁĄŻEJCZYK, BERNARD KRAWCZYK.**

● W naszych „Dniach” uczestniczył również laureat Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Jednego Aktora — **JERZY DĘBINA** z Raciborza.

● **BYLI RÓWNIEŻ TWÓRCY LUDOWI Z OPOLSKIEGO**

● **KONFERANSJERZY:** Stefania Grodzieńska, Jadwiga Demczuk-Bronowska i Wojciech Bronowski.

Ogółem odbyło się 41 imprez towarzyszących z udziałem 4.700 widzów.

Przedstawiamy Zakłady Pracy

Ludzie Dzieje Produkcja

W okresie 40-lecia Polski Ludowej ofiarną pracą robotników i twórczymi koncepcjami naszych inżynierów, techników i ekonomistów stworzyliśmy w naszym regionie silny potencjał przemysłowy. Ten dorobek pragniemy przedstawić społeczeństwu nie tylko w ogólnych zarysach lecz także na przykładzie dziejów i rozwoju poszczególnych zakładów.

Rybnicko-Jastrzębski

**Zakład Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
w Rybniku-Boguszowicach**

KOLEJ PRZEDSTAWIĆ... GÓRNICZĄ KOLEJ

Rybnicki Okręg Węglowy w okresie swego dynamicznego rozwoju stał się terenem wzmożonego eksportu i wywozu węgla, a to rzecz jasna zwiększyło zapotrzebowanie na usługi przewozowe — koleją. Sieć istniejąca nie była zdolna sprostać tym rosnącym zadaniom. W tej sytuacji zrodził się pomysł zamknięcia linii kolejowej biegnącej wokół ROW-u i łączącej większość kopalń oraz zakładów pomocniczych górnictwa węglowego. Pomysł urzeczywistniono, a powstała w ten sposób linia stała się całkowicie niezależna od PKP.

Zakład Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem powołano do życia w lutym 1966 roku. Celem tego przedsięwzięcia było i jest nadal:

- przejęcie z istniejących przy kopalniach oddziałów całokształtu spraw związanych z transportem kolejowym,
- przewóz między kopalniami i stacjami PKP ładunków do punktów zdawczo-odbiorczych,

- transport węgla surowego z kopalń, które nie posiadają zakładów przerobczych do tego rodzaju zakładów w innych kopalniach,
- przewóz węgla energetycznego do Elektrowni „Rybnik”, jak również do wielu przykopalnych elektrociepłowni,
- utrzymanie i remont własnego taboru kolejowego.

Wszystkie te zadania mają na celu usprawnienie transportu kolejowego na rzecz górnictwa. Zakład dysponuje nowoczesnymi lokomotywami spalinowymi, jak również nowoczesnymi maszynami niezbędnymi do utrzymania dróg kolejowych w dobrym stanie. Przykładem jest uniwersalna podbijarka renomowanej firmy „Plasser”, pociąg układkowy, oczyszczarka tłuczni, zgarniarka tłuczni. Naturalnie nie wymieniliśmy wszystkich posiadanych przez Zakład Transportu maszyn i urządzeń, jedynie te najważniejsze. Wszystko razem zapewnia jednak sprawność szlaków kolejowych, a tym samym sprawny transport węgla, zarówno na potrzeby kraju, jak i zagranicznych odbiorców.

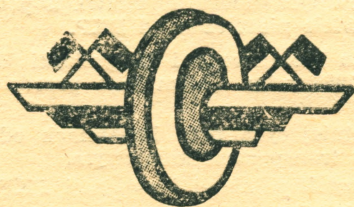
O dobrej pracy decydują ludzie! Decydują wysokie kwalifikacje załogi, stąd też wypływa troska o szkolenie i dopływ właściwych kadr. Pracownicy zdobywają wiedzę na licznych kursach zakładowych, kształcą się także w szkołach średnich i wyższych.

W chwili obecnej załoga liczy 1400 pracowników o różnych specjalnościach. Są tak różne iż w zależności od potrzeb zmienia się także profil kształcenia w posiadanej i prowadzonej przez ZTKiGK Zasadniczej Szkole Zawodowej.

Zadania wciąż rosną i trzeba im sprostać. Oto w roku 1966 przewieziono łącznie 15,5 milionów ton ładunków. W roku 1984 ilość ta wzrosła już do 53 milionów ton! Kierownictwo wobec tak szybko rosnących zadań i dobrej pracy załogi zwiększa też nieustannie troskę o warunki socjalne. Pracownicy korzystają z różnych form wypoczynku. Wyjeżdżają do ośrodków wczasowych Rybnicko-Jastrzębskiego Gwarectwa Węglowego, załoga posiada też własny ośrodek w Lipowcu.

Perspektywa dalszego rozwoju stwarza potrzebę zatrudnienia dalszych pracowników o specjalnościach takich jak: ślusarz, spawacz, mechanik, murarz, ustawiacz, manewrowy, jak również robotników niewykwalifikowanych. Warto jeszcze dodać iż w bieżącym roku Zakład przejął byłą Fabrykę Domów w Kłokocinie z zamiarem adaptacji na Bazę Napraw Taboru i Sprzętu — dla całego resortu górnictwa.

Ostatnia wiadomość z zakładowego podwórka: już niebawem, bo w lutym 1986 roku Zakład Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem Przemysłu Węglowego obchodzić będzie swój jubileusz: XX-lecie!



**POŁUDNIOWY OKRĘG ENERGETYCZNY
W KATOWICACH**

Elektrownia Rybnik Wielopole

ODPADOWY WĘGIEL I TYSIĄCE MEGAWATOW

Dzień pierwszy kwietnia, 1968 roku. Data narodzin, jeśli tak określić można otwarcie zadania inwestycyjnego pod urzędową nazwą „Elektrownia Rybnik w budowie”. Co zadecydowało o tej budowie?

— Rybnicki okręg Węglowy wymagał dla dalszego rozwoju coraz większych ilości energii elektrycznej — to pierwszy, ale nie jedyny motyw, inne:

— Węgiel do wytwarzania energii znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie, a założono przy tym iż elektrownia spalać będzie najgorsze gatunki węgla: muly i przerosty.

Generalnym wykonawcą tej wielkiej inwestycji zostało Śląskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energobudowa” w Katowicach przy współudziale 18 przedsiębiorstw specjalistycznych. Powiedzmy od razu iż była to z wielu względów budowa niejako eksperymentalna. Przede wszystkim postanowiono tu wykorzystać szereg urządzeń prototypowych, a paliwem miał być węgiel odpadowy. To wymagało rozwiązania wielu trudnych problemów technicznych. Na domiar postanowiono jeszcze poszczególne obiekty oddawać do eksploatacji „w marszu”. Powiedzmy jednak od razu iż cały ten niezwykły eksperyment w pełni się udał.

Pierwszy etap budowy rozpoczął się w marcu 1970 roku i zakończył się w styczniu 1974, kiedy przekazano do eksploatacji ostatni z czterech bloków o łącznej mocy 800 MW. W tym samym 1974 roku rozpoczęto etap drugi, czyli marsz do podwojenia osiągniętej mocy. Trwał do końca 1978 roku, zakończony również pełnym sukcesem. W tym momencie, a był to dokładnie przedostatni dzień grudnia wspomnianego roku, Elektrownia „Rybnik” osiągnęła moc 1600 megawatów, czyli 9 procent ogólnokrajowej produkcji energii elektrycznej!

Od pierwszych dostarczonych krajowi megawatów aż po dzień dzisiejszy Elektrownia „Rybnik” zawsze z nadwyżką realizowała swoje zadania (średnio w minionych latach nadwyżka ta wynosiła się 6,2 procentami), a że spala przy tym najgorsze, odpadowe rodzaje węgla — należy równocześnie do najbardziej ekonomicznych producentów energii. Zresztą... nie tylko o węgiel chodzi. W wyniku szeregu przedsięwzięć zdołano zaoszczędzić spore ilości oleju opałowego. W roku 1979 spalono go jeszcze 95 tysięcy ton, w minionym roku już tylko niespełna 10 tysięcy ton. W skali roku oznacza to oszczędność rzędu jednego miliarda dwustu milionów zł!

Elektrowni dla sprawnej pracy potrzebne są olbrzymie ilości wody, a przecież w śląskim regionie nie ma jej w nadmiarze. Tym cenniejszą jest inicjatywa rybnickich energetyków pobierania jej z własnych ujęć. Warto przy tym dodać, iż zbudowane w tym celu ujęcie o znacznym obszarze jest równocześnie atrakcyjnym miejscem wypoczynku. W trosce o ochronę środowiska zainstalowano elektrofiltre wykazujące 99-procentową sprawność, zaś odpady pyłowe i żużlowe sprzedawane są cementowniom oraz przedsiębiorstwom budowlanym bądź górniczym.

Niezwykle istotnym osiągnięciem Elektrowni „Rybnik” jest też umiejętne rozwiązywanie spraw socjalnych. Dla polepszenia trudnej sytuacji mieszkaniowej wypracowano własną koncepcję — rozpoczynając budowę całego osiedla domków wielo i jednorodzinnych. Powołano do życia własną, przyzakładową Spółdzielnię Mieszkaniową. Do użytku załogi oddano wiele nowych obiektów w samej elektrowni, takich jak: szatnie, łaźnie oraz bazę szkoleniową. Zorganizowano przychodnię lekarską, laboratorium analityczne oraz gabinet stomatologiczny.

Całej załodze zapewniono dobre warunki wypoczynku po pracy i w czasie urlopów. Przykładem tegoż są własne ośrodki: wczasowy w Mrzeżynie, szkoleniowo-wypoczynkowy w Stodolach oraz sportów wodnych (z bazą noclegową i wyżywieniem). Warto podkreślić, iż ośrodek w Stodolach posiada między innymi tak atrakcyjne urządzenia jak: basen kąpielowy, korty tenisowe i sprzęt żeglarski. W zimie załoga może jeszcze korzystać w własnego wyciągu narciarskiego w górach beskidzkich, w Wiśle.

Wszystkie powyższe działania i bezsprzeczne przodownictwo w krajowej energetyce były wielokrotnie nagradzane.

- We współzawodnictwie załoga rybnickiej elektrowni dwukrotnie zdobywała Sztandar Prezesa Rady Ministrów, zaś trzykrotnie (a więc na własność) Sztandar Przechodni Ministra Energetyki i Energii Atomowej.

- W ogólnopolskiej rywalizacji „Dobrej Roboty” dwukrotnie uzyskano tytuł „Zakładu Dobrej Roboty” wraz z nagrodą I stopnia.

- W ogólnopolskim konkursie „Stać nas na więcej i lepiej” Elektrownia w Rybniku zajęła II miejsce.

- W konkursie oszczędności paliw również II nagroda.

- W roku 1983 Minister Obrony Narodowej przyznał Elektrowni „Rybnik” srebrną odznakę „Za zasługi dla obrony cywilnej”.

Z całą pewnością można orzec iż rejestr tych wszystkich wyróżnień, nagród i odznaczeń będzie z biegiem lat coraz bardziej bogaty. Gwarancją tego są wszystkie dotychczasowe dokonania i zawsze bardzo dobra praca całej załogi. W perspektywie dalszego rozwoju zakładu, zachodzi potrzeba zatrudnienia wysokokwalifikowanych pracowników branży energetycznej. Są również wolne miejsca w prowadzonej przez Elektrownię Zasadniczej Szkole Zawodowej.

RYBNICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WĘGLOWEGO **»Peberow«**

JEST KUŹNIĄ MŁODYCH KADR

Niemal przed ćwierćwieczem, kiedy w Rybnickim Okręgu Węglowym rozpoczął się etap intensywnego rozwoju budownictwa górniczego, utworzono w Rybniku Przedsiębiorstwo Budowlano Inżynieryjne PW. Wzrost zadań budowlanych, montażowych oraz inżynieryjnych w dalszych latach doprowadził do wyodrębnienia zakładu dla realizacji nowych obiektów. W ten właśnie sposób, w roku 1968 powstało Rybnickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Węglowego „PEBEROW”.

Koncentruje ono swą działalność przede wszystkim na budowie nowych oraz rozbudowie istniejących kopalń, naturalnie przede wszystkim w ROW-ie. Przykładem są zbudowane na powierzchni obiekty takich nowych kopalń, jak: „1 Maja”, „Jastrzębie”, „Moszczenica”, „Manifest Lipcowy”, „Borynia”, „XXX-lecia PRL”, „ZMP”, „Krupiński”. Niezależnie od tego wykonano modernizacyjne inwestycje w kopalniach — „Marcel”, „Rydułtowy”, „Dębieńsko”, „Jankowice”, „Anna”, „Szczygłowice”, „Rymer”. W chwili obecnej „PEBEROW” jest generalnym wykonawcą dwóch dalszych kopalń — „Kaczyce” i „Warszowice”.

Przedsiębiorstwo buduje także inne obiekty, jak: Fabryka Domów w Żorach, Elektrociepłownia w KWK „Manifest Lipcowy”, Baza Przedsiębiorstwa Robót Górniczych, modernizacja i rozbudowa Huty „Silesia” oraz Rybnickiej Fabryki Maszyn.

To jeszcze nie wszystko... Tak samo „PEBEROW” zbudowało wiele szkół, przedszkoli, basenów kąpielowych, hoteli pracowniczych, domów mieszkalnych, pawilonów handlowych i boisk sportowych. W Jastrzębiu i Radlinie, w Rydułtowach, Rybniku, Pszowie, Pawłowicach, Cieszynie, Wodzisławiu, w Knuruwie i Bielsku. Doświadczenie kadry, specjalizacja (na przykład w budowie wież wyciągowych metodą ślizgową) pozwoliły wkroczyć na budowy zagraniczne: w Berzdorf (NRD), Zielitz (NRD), Obwetti (Nigeria) a wkrótce również w Libii, ZSRR, i w Kuwejcie.

„PEBEROW” od początku potrafi docenić potrzebę własnej bazy szkoleniowej, zapewniającej stały dopływ i doskonalenie kadr. Zasadnicza Szkoła Zawodowa liczy tyle lat ile samo przedsiębiorstwo. Od 10 lat młodzież uczy się już w szkole nowo zbudowanej, w Żorach. 600 uczniów posiada do swej dyspozycji dobrze wyposażone pracownie, bibliotekę z czytelnią, gabinet lekarski, salę gimnastyczną. Działła Szkolny Klub Sportowy. Jest to w sumie podstawowa kuźnia kadr, szkoląca takich fachowców jak murarze, cieśle, malarze, posadzkarze, me-

chanicy i monterzy, stolarze, blacharze, dekarze. Corocznie — 120 absolwentów! Wielu z nich kontynuuje naukę w Technikum Budowlanym, w dzień bądź wieczorem po pracy.

ZSZ posiada także internat z całodziennym wyżywieniem i wieloma dobrze działającymi kółkami zainteresowań. Wreszcie... warsztaty szkolne przy ZSZ. Nowocześnie wyposażone we wszystko co niezbędne do nauki zawodu, są także wysokokwalifikowani instruktorzy. Jest to wszystko dobrą gwarancją zdobycia wysokich umiejętności zawodowych. Niezależnie od szkolnictwa zawodowego organizuje się wiele różnych kursów wewnątrzzakładowych i zleconych. Najlepsi pracownicy kierowani są na studia wyższe bądź do szkół średnich.

A co w zamian za dobrą robotę? Pytanie istotne...

Przedsiębiorstwo nie szczędi środków na stałe polepszanie warunków socjalnych. Zakładowe osiedla mieszkaniowe zlokalizowane są na terenie dwóch miast — Rybnika i Jastrzębia. W Żorach i Jastrzębiu Szerokiej znajdują się mieszkania rotacyjne dla małżeństw oczekujących przydziału własnego mieszkania. Żory są także miejscem gdzie „Peberow” dysponuje hotelami pracowniczymi.

Temat inny — wypoczynek. Własnością załogi jest nowoczesny dom wczasowy „Halny” w Wiśle oraz ośrodek campingowy w Węgierskiej Górze. Ten ostatni cieszy się dużym powodzeniem u miłośników pieszych wędrówek górskich oraz amatorów grzybobrania. Kto gustuje w wędkowaniu i sportach żeglarskich — może pojechać do Rydzewa w pobliżu Giżycka. Dzięki bezdewizowej wymianie można wyjechać na wczasy do Jugosławii.

„PEBEROW” otacza opieką byłych pracowników — emerytów i rencistów wraz z ich rodzinami. Najbardziej częste formy tej opieki to skierowania wczasowe i sanatoryjne lub pomoc finansowa.

Docenia się także potrzebę rozwijania kultury fizycznej. Ognisko TKKF posiada dwie sekcje: tenisa stołowego i żeglarską. Działa też sekcja skatowa. Amatorom turystyki urządzono wypożyczalnię sprzętu. Niezależnie od tego „PEBEROW” jest opiekunem Ludowego Klubu Sportowego w Krzanowicach. Ta forma mecenatu pozwala nie tylko rozwijać sport, ale i zacieśniać więzi pracowników ze środowiskiem wiejskim. Wszystko to razem tworzy klimat sprzyjający wydajnej i coraz lepszej pracy.



BEZ ELEKTRONIKI NIE MA WYDOBYCIA...

Przedsiębiorstwo Robót Elektromontażowych Przemysłu Węglowego zwane skrótowo „ELROW” powstało w roku 1973, zaś głównym celem jego codziennej działalności jest wykonawstwo robót elektromontażowych i teletechnicznych zarówno w kopalniach modernizowanych jak i budowanych od podstaw. Ale nie tylko... Niemniej ważne zakresy zadań wykonuje „ELROW” w budownictwie ogólnym i mieszkaniowym, jest realizatorem specjalistycznych prac remontowych oraz produkuje wiele różnych urządzeń elektrycznych.

W chwili obecnej „Elrow” zatrudnia 840 pracowników, przyczym 60 procent tej załogi pracuje w placówkach montażowych na terenie dwóch gwarectw węglowych: rybnicko-jastrzębskiego i zabrzańskiego.

O szczegółowym zakresie robót, o dotychczasowych osiągnięciach można by mówić i pisać dużo i ciekawie... Wspomnijmy chociaż iż „Elrow” wykonał między innymi całość robót elektrycznych w trzech nowozbudowanych kopalniach: „XXX-lecia PRL”, „ZMP” i „Krupiński”. Niezależnie od tego podobne roboty elektromontażowe wykonano w nowozbudowanych zakładach: „Elektrometal” w Cieszyńcu, Zakładzie Ceramiki Budowlanej w Sierakowicach, Zakładzie Produkcji Kabin Sanitarnych w Mikołowie, Oczyszczalni Ścieków w Zorach.

Załoga „Elrowu” posiada też duże doświadczenie w kompleksowym wykonawstwie robót elektromontażowych w Zakładach Przeróbki Mechanicznej Węgla, automatyzacji wentylatorów głównych oraz stacji odmetanowania. Dla tych obiektów wykonuje się we własnym zapleczu pełny asortyment prefabrykowanych rozdzielni wysokiego napięcia, tablic i pulpitów sterowniczych i innych niezbędnych urządzeń. Warto przy tym od razu podkreślić iż w zakresie produkcji tych i innych urządzeń istotną jest ich wysoka jakość, jak również i to, że wytwarza się je także dla potrzeb energetyki zawodowej, oraz przedsiębiorstw budowlanych.

„ELROW” prowadzi także działalność eksportową w zakresie produkcji i usług. Zaczęło się to w roku 1976. Od tego czasu zrealizowano między innymi dostawy różnych urządzeń dla górnictwa Rumunii, Albanii, Jugosławii, Bułgarii i RFN. Dostawy są zawsze połączone z wykonaniem montażu i nadzoru przez własnych fachowców. Fachowa i terminowa realizacja umów spotyka się zawsze z uznaniem i zadowoleniem zagranicznych kontrahentów.

W całym dotychczasowym i już 12 letnim okresie działalności notuje się stały wzrost produkcji i zakresów robót. Głównym tegoż źródłem jest rosnąca wydajność pracy, a dopiero w dalszej kolejności — wzrost zatrudnienia. W obecnym 1985 roku wartość robót, produkcji i usług, według założonych planów, przekroczy półtora miliarda złotych.

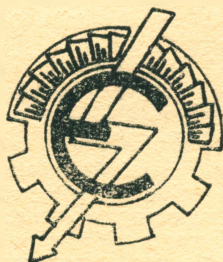
Za dobrą pracę wielu zatrudnionych w przedsiębiorstwie ofiarnych pracowników otrzymało już wysokie odznaczenia państwowe. Nie szczędzi się także środków na poprawę warunków pracy, na rozwiązywanie spraw socjalnych. Każdego roku na te właśnie cele przeznaczają się średnio co najmniej 10 milionów złotych. W zakresie spraw socjalnych chodzi przede wszystkim o poprawę warunków mieszkaniowych. „ELROW” jest członkiem-założycielem Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W przeszłej, obecnej i przyszłej pracy dewizą szczególną pozostanie stawka na nowoczesność, dalszy wzrost wydajności pracy, na mechanizację robót i oszczędną gospodarkę materiałami, czasem pracy oraz środkami produkcji. Rzecz jasna o konkretnej realizacji zadecydują jak zawsze — przede wszystkim ludzie, ich ofiarna postawa.

„ELROW” posiada własną Szkołę Zawodową w Żorach, dzienne i wieczorowe Technikum, posiada też wyspecjalizowane klasy w Zespole Szkół Budowlanych w Wodzisławiu Śląskim. Współpracuje w trosce o dobór najlepszych kadr — ze szkołami zawodowymi w Rybniku i Cieszynie. We wszystkich wspomnianych szkołach młodzież i młodzi pracownicy mają szansę zdobycia dobrego i dobrze płatnego zawodu, uzupełnienia posiadanych umiejętności. Dlatego też stale rozbudowuje i unowocześnia się warsztaty szkolne, w których młodzież doskonali kwalifikacje pracując ponadto w brygadach montażowych, bezpośrednio na „elrowskich” budowach.

Podstawowe zawody, w których młodzi zdobywają kwalifikacje, to: elektromonter urządzeń górniczych, monter urządzeń łączności oraz ślusarz-spawacz. Praktyczną naukę prowadzą instruktorzy, którzy zdobyli najwyższe kwalifikacje na wielu różnych budowach.

Niezależnie od tego „ELROW” ze względu na stale rosnące zadania zarówno w kraju jak i w zakresie realizacji eksportowych umów — zatrudni chętnie i natychmiast każdego pracownika posiadającego kwalifikacje elektromontera bądź telemontera.





POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W RYBNIKU



JUŻ MINĘŁO 50 LAT — W SŁUŻBIE KLIENTA

Narodziny rybnickiej PSS sięgają czasów przedwojennych, roku 1933. Wtedy właśnie, z inicjatywy robotników Huty Silesia, górników Kopalni „Chwałowice” oraz grona nauczycieli Gimnazjum — zorganizowana została w Rybniku Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Powstała, mimo wielu przeszkód i antyspółdzielczej kampanii rybnickich kupców prywatnych. Pomimo tych trudności spółdzielnia rozwijała się i w przeddzień wybuchu wojny prowadziła już trzy sklepy, zrzeszając równocześnie 240 członków. Niestrudzonym propagatorem i realizatorem idei spółdzielczej był wówczas nauczyciel gimnazjalny Stanisław Arcikiewicz.

W roku 1945, kiedy przebrzmiały echa ostatnich salw armatnich we frontowych, zaciekłych walkach w rejonie rybnickim — ponownie zorganizowana grupa zapaleńców zakasała rękawy by w trudnych powojennych latach przystąpić do odbudowy Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Dokładniej: pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się 27 maja 1945 roku, zaś działalność handlową rozpoczęto w lipcu tegoż roku. Dominowały — jak starsi sobie przypominają — obroty reglamentowane oraz udział w rozdziale darów UNRRA.

Przełomowym niejako okazał się rok 1948. Na skutek poprawy zaopatrzenia w żywność i zniesienia systemu kartkowego nastąpiła t. zw. unifikacja, czyli praktycznie: przejęcie przez PSS także spółdzielni przyzakładowych. W sumie więc z końcem 1948 roku PSS w Rybniku posiadała już 45 sklepów, 4 gospody, 4 piekarnie, 2 masarnie i jedną wytwórnię... cukierków.

Rzecz jasna od tego czasu poprzez minione dziesiątki lat — jakże wiele się zmieniło. Było sporo zmian organizacyjnych, handel przechodził różne koleje losu, ale wciąż się rozwijał — to nie ulega najmniejszej wątpliwości. I oto mamy już dzień dzisiejszy:

„Społem” PSS w Rybniku prowadzi obecnie działalność w 207 sklepach i 36 punktach drobnodetalicznych. Posiada poza tym 68 zakładów gastronomicznych, 8 piekarni, 4 ciastkarnie, 1 wytwórnię wód gazowanych oraz 118 punktów usługowych.

Cała PSS w Rybniku posiada załogę złożoną z 2600 pracowników, 196 agentów handlowych oraz 235 uczniów. Dla podniesienia kwalifikacji umożliwia się chętnym kształcenie w szkołach średnich i wyższych, organizując się także wiele fachowych kursów. Liczba zrzeszonych członków spółdzielni przekroczyła już 32.000.

ROK 1984. JAKIM BYŁ ?

Zadania planowe tego roku wykonano z nadwyżką i ogółem sięgnęły one 9 miliardów złotych. Dodatkowa dostawa wyro-

bów własnej produkcji oraz usług wyniosła wartościowo ponad pół miliarda złotych. Osiągnięciem minionego roku jest także zakończenie budowy i otwarcie Spółdzielczego Domu Handlowego „Hermes” przy ulicy Chrobrego. Nowootwarta placówka zdoła jeszcze do końca roku osiągnąć obrót w wysokości 764 mln złotych.

Wieloma sukcesami zakończył się udział PSS-owskich placówek w różnych konkursach i rywalizacjach. Sklep „Sanitas” (drogeryjny) zajął I miejsce w ogólnokrajowym konkursie „Chemia 84”. W tym samym roku „Społemowski znak jakości” uzyskało aż 18 placówek, w tym 4 piekarnie, 4 ciastkarnie, 5 sklepów, 3 zakłady gastronomiczne i 2 punkty usługowe. Drugie miejsce w województwie zajął sklep warzywniczy 01-07-0, natomiast w konkursie „Najlepszy projekt wynalazczy” wyróżnione zostały dwa projekty rybnickich PSS-owców.

Pracownicy gastronomii brali także udział w konkursach zagranicznych. W „Przeglądzie młodych gastronomików” w Halle (NRD) I miejsce zdobyła grupa właśnie rybnickich kucharzy i kelnerów. Wyróżnienia otrzymało 3 kucharzy i 1 cukiernik w konkursie w Miskelcu (Węgry).

Zadania bieżącego, 1985 roku zmierzają ogólnie mówiąc do wydatnej poprawy zaopatrzenia jak i obsługi klientów, także w zakresie usług.

Zamierza się między innymi:

- osiągnąć obrót przekraczający 10 miliardów zł
- rozwijać bezdewizową wymianę towarową z placówkami w NRD, Rumunii i na Węgrzech,
- przeprowadzić remonty i modernizację placówek,
- wprowadzić nowe formy żywienia z myślą o dzieciach i młodzieży szkolnej,
- stale doskonalić pracę sklepów, zakładów gastronomicznych i punktów usługowych.

W bieżącym roku zdołano również uruchomić pierwszy w Rybniku sklep nocny oraz sprzedaż mięsa i wędlin na zamówienie (w trzech sklepach). W latach przyszłych przewiduje się dalszy rozwój placówek handlowych i usługowych, szczególnie w nowozbudowanych osiedlach mieszkaniowych.



Kombinat Budownictwa Ogólnego „ROW”

W RYBNIKU

ZBUDOWALI WIELKIE MIASTO I... COŚ WIĘCEJ!

DYNAMICZNY ROZWÓJ REGIONU RYBNICKO-WODZIŚLAWSKIEGO W LATACH SZEŚCZDZIESIĄTYCH WYŁOŃIŁ POTRZEBĘ POWOŁANIA NA TYM TERENIE SAMODZIELNEGO I W MIARĘ DUŻEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO. ISTOTNIE POWSTAŁO ONO W ROKU 1961, PRZYJMUJĄC W DWANAŚCIE LAT PÓŹNIEJ DO DZIŚ OBOWIĄZUJĄCĄ NAZWĘ: KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „ROW”.

Zakresem działalności przedsiębiorstwo obejmowało niemal wszystkie miejscowości Rybnickiego Okręgu Węglowego, zaś dowodem budowlanej roboty są w tym pierwszym okresie osiedla mieszkaniowe, szkoły, przedszkola i pawilony handlowe w Rybniku, pierwsze osiedla w Boguszowicach i Chwałowicach, osiedle Wodzisław — Nowy oraz pierwsze budynki wielorodzinne w Jastrzębiu. Robotą dość nietypową była w tym czasie także żorska „Starówka”.

Lata siedemdziesiąte to przede wszystkim ogromny rozmach budownictwa mieszkaniowego w Jastrzębiu — w ścisłym powiązaniu z uruchomionymi wówczas „fabrykami domów” w Żorach i Bziu Zameckim. W tym okresie zdolności budowlane KBO wzrosły trzykrotnie. Oznacza to konkretniej, że w tych latach KBO budował corocznie około 2.800 mieszkań wraz z obiektami towarzyszącymi. Mimo tej imponującej ilości... potrzeby były większe. KBO przestał być monopolistą, na teren wkraczały inne przedsiębiorstwa budowlane, po czym okazało się iż nie dla wszystkich wystarcza wielkopłytytowych elementów. W związku z tym Kombinat Budownictwa Ogólnego przenosi część swoich brygad do Czechowic, Pszczyny, Mikołowa i Gliwic — gdzie „deficytowe” elementy dostarczane są z innych fabryk.

Nadchodzą lata osiemdziesiąte... Kryzys 1980 do 1982. KBO w Rybniku dotkliwie odczuł jego skutki. Wynikiem jest niespotykany dotąd odpływ kadr. Załoga zmniejsza się do 800 osób (ubyło więc 2000!). Na domiar złego okazuje się jeszcze, że system wielkopłytytowy to rzecz chybiona. Pozwala budować szybko, ale z tak wieloma usterkami, że usuwanie ich niweluje czasowe osiągnięcia. Złe czasy przecież jednak mijają...

Od sierpnia 1982 roku KBO w Rybniku jest już znowu przedsiębiorstwem rentownym, opartym na zasadach reformy gospodarczej.

W bilansie dotychczasowej działalności KBO znajduje się zaiste imponująca ilość nowozbudowanych, różnych obiektów.

W ogólnym podsumowaniu, od roku 1961:

— 650 obiektów mieszkalnych dla 33 tysięcy rodzin, czyli w sumie „miasto” liczące ponad 100 tysięcy mieszkańców!

— 29 szkół i 17 przedszkoli, 10 żłobków,

— prawie 130 obiektów handlowych, w tym pięć okazałych domów towarowych, 10 ośrodków zdrowia i przychodni.

W rejestrze tym znajdują się jeszcze: Szpital Miejski w Wodzisławiu, Teatr Ziemi Rybnickiej, Stacje Diagnostyczne w Rybniku i Wodzisławiu, niezliczone kotłownie, stacje transformatorowe, przepompownie. W tym zakresie robót najważniejszą z obecnie realizowanych inwestycji jest budowa Szpitala Miejskiego w Rybniku dla 772 łóżek. Budowę tę ukończy się według obecnych zamierzeń w roku 1989.

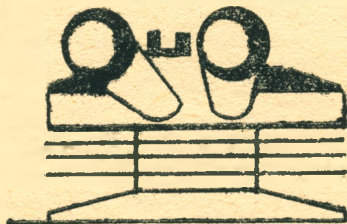
* * *

Kombinat Budownictwa Ogólnego w Rybniku prowadzi szeroko zakrojoną działalność w zakresie szkolenia kadr. Od początku czynna jest **Przyszkolowa Szkoła Budowlana** z siedzibą w Wodzisławiu. Działa także **Technikum Budowlane** oraz **Studium Budowlane** dla pracujących. Ten zespół szkół jest doskonale wyposażony. Posiada między innymi salę gimnastyczną, kryty basen, saunę, warsztaty szkolne, a nawet własny... wyciąg narciarski. Naturalnie nie brak internatu. Ogółem kształci się tu jednocześnie 700 uczniów.

Kombinat posiada — w dziedzinie spraw socjalnych — własny dom wczasowy w Wiśle Malince, posiadający 100 miejsc. Miła atmosfera tego domu jak i dobra kuchnia sprawiają, że ośrodek cieszy się bez względu na porę roku dużym powodzeniem. Niemniej prowadzi się także wymianę miejsc z innymi przedsiębiorstwami, co pozwala pracownikom wypoczywać także w innych regionach kraju.

W zakresie kolonii zawiera się długoletnie umowy, najczęściej ze szkołami, położonymi w atrakcyjnych miejscowościach, na przykład w Wadowicach i Gdańsku. W omawianych dziedzinach prowadzi się także (od dwóch lat) wymianę z Kombinatem Budowlanym w NRD.

Trudnym problemem („szewe bez butów...”) są sprawy mieszkaniowe. W tym względzie załoga nigdy nie posiadała żadnych przywilejów. Wprawdzie uzyskano w ostatnich latach pewną ilość mieszkań, lecz wobec istniejących potrzeb jest to ilość znikoma. A więc — problem pozostaje nadal otwarty i trzeba go rozwiązać, zwłaszcza wobec konieczności „odbudowy” stanu zatrudnienia.



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego

ODDZIAŁ W RYBNIKU

MILIONY KLIENTÓW — MILIARDOWE OBROTY

Rybnicki Oddział WPHW — jako taki — powstał dokładnie 9 lat temu, w lipcu 1976 roku. Stało się to w wyniku kolejnej reorganizacji handlu państwowego, a ściślej mówiąc połączenia wielu odrębnie dotąd działających organizacji handlowych, że wymienimy choćby „Arged”, Foto-Optykę, ZURiT, „Otex”, „Jubiler” PHM oraz część (z towarami przemysłowymi) WSS „Społem”.

Oddział rybnicki WPHW działa obecnie na terenie czterech miast. Są to: Rybnik, Knurów, Żory i Leszczyny. Obejmuje przy tym 162 sklepy, 54 punkty usługowe oraz cztery zakłady pracy nakładczej. Ogólna liczba pracowników i chałupników (tych jest ponad 150) przekracza 1400 osób, z których zdecydowana większość zasługuje na szczerze uznanie za codzienną i często niełatwą pracę. Ale o tym — nieco później. Wróćmy jeszcze na chwilę do... liczb.

Oto w pierwszym, pełnym roku działalności rybnicki WPHW osiągnął obroty rzędu 1.850 mln złotych. W roku obecnym, 1985, zgodnie z założeniami będą one już bliskie 7 miliardów złotych. W tym samym latach wartość usług wynosiła odpowiednio prawie 40 oraz ponad 190 milionów złotych. Wymienione liczby ilustrujące stały rozwój zarówno w handlu detalicznym, jak w usługach — są rezultatem ofiarnej pracy załóg sklepowych i punktów usługowych. Warto w tym miejscu przytoczyć konkretne przykłady zasługujących na szczególne wyróżnienie.

Sklep nr 170 „Domus”, którego kierownikiem jest pracujący w handlu już 38 lat — Jan Goszyc.

Wzorowo pracuje załoga sklepu ze sprzętem zmechanizowanym (nr 167), kierowanym przez Aniełę Kwiziatóń szcycącą się 34-letnim stażem pracy.

Nielada rekordem stażowym szcyci się Tadeusz Beyga z „Domu Dziecka”. Pracuje w handlowej branży już 44 lata!

Najlepszym w gronie „usługowców” jest natomiast z całą pewnością Henryk Laska, zegarmistrz z 34-letnim stażem.

To jednak tylko przykłady, które można by rzecz jasna mnożyć. W ostatnim okresie szczególną aktywność wykazuje wielu handlowców w zakresie wzbogacania rynku towarami, które poszukuje się bezpośrednio u producentów. W tym miejscu i w tym względzie na wyróżnienie zasługują między innymi Maria Mądrzakowska, Franciszek Sobik, Barbara Maiczek, Małgorzata Wrona, Jan Wczasek i inni.

Dla szybszego i bardziej wygodnego dotarcia do klienteli intensyfikuje się sprzedaż towarów poprzez organizację kiermaszy. W minionym roku urządzono ich ponad 20, w tym największym powodzeniem cieszyły się kiermasze organizowane pod hasłem „Wszystko dla mieszkańców ROW”.

Od chwili powstania WPHW Oddział w Rybniku zdołał uruchomić 14 nowych sklepów oraz 24 punkty usługowe. Ale to jeszcze nie zaspakała w pełni istniejących potrzeb... Wyłania się w tym względzie konieczność dalszych, nowych inwestycji. Czego można się spodziewać w najbliższej przyszłości?

Na tak zwanym osiedlu „Nowiny” w Rybniku wyłania się nader pilna potrzeba budowy obszernego pawilonu handlowego. Rzecz znajduje się już we wstępnym etapie realizacji. Do końca bieżącego roku sporządzona zostanie dokumentacja, budowa winna się rozpocząć w roku przyszłym. Pawilon ten, a raczej już Dom Towarowy będzie dysponował powierzchnią 3000 m², a koszt budowy sięga 150 milionów złotych.

W Żorach jeszcze w bieżącym, 1985 roku rozpocznie się roboty zamierzające do przystosowania budynku na Dom Towarowy. Dalsze zamierzenia to budowy: pawilonu w Boguszowicach, pawilonu w Leszczynach oraz usługowego „Centrum” w Knurowie.

W centrum zainteresowania znajdują się też zawsze sprawy związane z lepszą — to znaczy szybszą i kulturalną obsługą klientów. W tym zakresie organizuje się liczne kursy i szkolenia, między innymi dotyczące organizacji pracy i kultury sprzedaży, towaroznawstwa, obsługi kas rejestracyjnych. Tylko w minionym roku uczestniczyło w nich prawie 200 pracowników.

Wyrazem troski o sprawy socjalne są na przykład wczasy, na które w 1984 roku wyjechało ponad 400 pracowników. W kilku atrakcyjnych wycieczkach uczestniczyło ponad 350 osób. Poza tym rozprowadzono 1700 biletów na różnego rodzaju imprezy kulturalne.

DLA KAŻDEGO DOMU !

„Huta Silesia” w Rybniku jest zakładem dość powszechnie znanym i powiedzmy od razu: nie tylko w kraju. Znak firmowy w postaci koziołka to równocześnie synonim dobrej jakości, cenionej także przez odbiorców zagranicznych. Fabryka posiada już 230-letnią tradycję, można by więc dużo napisać o jej dziejach, lecz miejsca nie starcza a ważniejszym jest zawsze dzień dzisiejszy...

Do zakresu produkcji tradycyjnej należy przede wszystkim szeroki asortyment (300 rodzajów!) naczyń domowego użytku. Stanowią obecnie 31 procent całej produkcji, piątą część wysyłana jest odbiorcom zagranicznym — w RFN, Wielkiej Brytanii, Francji. Są to przy tym naczynia wykonywane w różnych wersjach kolorystycznych i zdobniczych. Tańsze, droższe, najbardziej luksusowe.

Od ponad 20 lat „Huta Silesia” znana jest także z produkcji chłodziarek. Wytwarzane są w dwóch wielkościach — 220 i 280 litrów — również kolorystycznie zróżnicowane. Obecnie ten rodzaj produkcji zamierza się wzbogacić o chłodziarko-zamrażarki oraz pralko-wirówki, czyli artykuły obecnie najbardziej poszukiwane. W poprzednich latach chłodziarki były także w znacznej części wyrobem eksportowym do wielu krajów, zwłaszcza socjalistycznych. Obecnie wobec rosnącego od lat popytu na rynku krajowym, siłą rzeczy eksport ten jest bardzo ograniczony.

Niemniej warto przy okazji dodać iż ta chłodziarkowa produkcja „Huty Silesia” to kolejne trzydzieści parę procent ogółu produkcji — co więc obejmuje pozostała „trzecia część”? Można powiedzieć od razu iż jak pozostałe — jest to także ciekawy asortyment produkcji typowo rynkowej i zawsze poszukiwanej. Kolejno:

Dla potrzeb rolników i przemysłu mleczarskiego „Huta Silesia” wytwarza między innymi konwie i inne naczynia. Od dziesięciu lat wytwarzane są także płytowe grzejniki do centralnego ogrzewania. Nota bene tę produkcję uruchomiono w pomieszczeniach starej walcowni, naturalne po jej odpowiednim przystosowaniu zgodnie z wymogami nowoczesności. Wreszcie — wyjściem na przeciw potrzebom można nazwać zainicjowanie produkcji takich wyrobów jak grzejniki olejowe, naczynia nierzewne czy wirówki do bielizny.

Jest jednak i pewien procent produkcji przeznaczony w ramach kooperacji dla innych przemysłów (na przykład pudełko, naczynia aluminiowe i tacki dla chemii) oraz monopolistyczny w kraju wyrób mas emalierskich i szklów, nie tylko dla własnych potrzeb.

Czas przedstawić załogę: Jest to ogółem 3.800 pracowników, w tym bardzo liczne grono kobiet. Zatrudnienie kobiet umożliwia z jednej strony sama specyfika produkcji, zaś z drugiej jest to niemal ko-

nieczność. Rybnicki Okręg Węglowy to przecież w pierwszym rzędzie miejsca pracy dla mężczyzn. „Huta Silesia” jest w tej sytuacji nielicznym wyjątkiem, który może zatrudniać kobiety.

Podstawą dobrej pracy i dotychczasowych osiągnięć jest kompleksowo prowadzona modernizacja starego zakładu. W jej ramach zrealizowano między innymi budowę wydziału grzejników, krajalnię blach, nową stapialnię, magazyn blach, zmodernizowano emaliernię. Dalsze inwestycje, po okresowej przerwie, przewiduje się w latach 1986—1990. Kierunek główny to rzecz jasna dalszy wzrost produkcji poszukiwanych wyrobów rynkowych.

Hucie dla dobrej realizacji zadań potrzebny jest stały dopływ młodych kadr. Właśnie mija 27 lat od chwili powołania Przyzakładowej Szkoły Zawodowej, natomiast od 7 lat czynne jest także Liceum Zawodowe.

Spełnianie potrzeb bytowych to kolejna dziedzina, w której notuje się stały postęp. Wyrazem są własne ośrodki wypoczynkowe (Wisła, Mazury) oraz możliwość wyjazdów na wczasy także do innych ośrodków — w górach i nad morzem. Rzeczą jasną nigdy nie brakuje miejsc kolonijnych — także zagranicznych, w NRD i Czechosłowacji. Dla wypoczynku po pracy i w niedzielę urządzono także własny ośrodek z basenem, przystanią kajakową, stawami rybnymi. Kulturę w szerokim zakresie upowszechnia się w Zakładowym Domu Kultury, gdzie odbywają się liczne imprezy i czynne są kółka zainteresowań.

Spróbujmy jeszcze odpowiedzieć na pytanie — co „Huta Silesia” dostarczyła już w okresie powojennym na krajowy rynek? Jest tego sporo, a między innymi: 350 milionów (!) naczyń emaliowanych dla kuchni, 145 milionów wiader ocynkowanych, ponad półtora miliona chłodziarek oraz 12 milionów konwi mlecznych.

„Huta Silesia” za swe dotychczasowe osiągnięcia odznaczona została Sztandarem Pracy II klasy oraz zbiorowo odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. Wyroźnienia na pewno bardzo zaszczytne a zarazem zobowiązujące do jeszcze lepszej pracy obecnie i w przyszłych latach.



Kopalnia Węgla Kamiennego „Chwałowice”

JEDNA Z GRONA STARSZYCH, ALE...

Budowę chwałowickiej kopalni rozpoczęto w okresie, kiedy na przełomie XIX i XX wieku śląskie górnictwo przeżywało swój wielki rozwój. Pierwsze tony węgla wydobyto dokładnie 2 września 1907 roku, a świadek tej uroczystości — Polak o nieznanym nazwisku — napisał wówczas do jednej z polskich gazet:

„W czasie tej uroczystości tej niemczyzny było z rozkazu niemieckich panów tyle, że aż w uszach dzwoniło — a wszystko to na polskiej ziemi podczas sięgania do naszych, polskich skarbów rękami polskich robotników”.

Od chwili narodzin przez lat prawie czterdzieści trwał okres zmagania górniczej załogi o należne jej prawa, jak również pełna bohaterska walka o narodowe i społeczne wyzwolenie ziemi śląskiej. Przykłady tych zmagania są liczne, zarówno w latach zaborów, potem powstań, wreszcie w okresie międzywojennym. Była to walka znaczonej ofiarami życia wielu górników.

W nowy i jakże inny okres wkroczyła kopalnia „Chwałowice” po wyzwoleniu, w roku 1945. W toku walk frontowych udało się ocalić kopalnię przed zniszczeniem i zatopieniem. Pozwoliło to na szybkie, ponowne uruchomienie wydobywania. W pierwszej kolejności zmieniono też zniechęcającą nazwę „Donnersmarck” na „Chwałowice”.

Od roku 1945 aż po dzień dzisiejszy Kopalnia Węgla Kamiennego „Chwałowice” dostarczała krajowej gospodarce ponad 62 miliony ton węgla. Obecne dzienne wydobycie rzędu 7100 do 7200 ton jest dziełem 4500 osobowej załogi.

Może się zdawać iż sędziwy wiek kopalni to równocześnie jej bliski... koniec. Jakże mylny to wniosek. Przeciwnie. Ściśle określony jest już dalszy rozwój kopalni. Rozwój powiedzmy to od razu: zgola imponujący, skoro przewiduje osiągnięcie w roku 1989 dobowego wydobywania rzędu 8000 ton! A więc nie „koniec”, lecz dalszy krok do przodu, krok znaczny.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Chwałowice” szczyci się także szeroko zakreśloną działalnością na rzecz załogi, na rzecz poprawy jej warunków życiowych, socjalnych, na rzecz szeroko rozumianego upowszechniania kultury.

Na przykład — wypoczynek! „Chwałowice” posiadają własny obiekt wczasowo-sanatoryjny „Rybniczanka” w Świnoujściu. W okresie lata z wypoczynku korzysta tu zawsze około 700 górników i członków ich rodzin. Po sezonie letnim ten ośrodek zamienia się w sanatorium (po-

siadając własną bazę zabiegową) i korzysta z niego wówczas w każdym turnusie 175 kuracjuszy. Przed dwoma laty „Chwałowice” przejęły też pensjonat „Morskie Oko” położony w Bukowinie Tatrzańskiej. Ten dom wypoczynkowy mieści w jednym turnusie 80 wczasujących.

Ważną dziedziną jest także wypoczynek dzieci i młodzieży. Każdego lata z różnych form wakacyjnego wypoczynku korzysta około 900 dzieci. Wyjeżdżają w różne strony kraju, między innymi do Żywca.

Kopalnia „Chwałowice” przoduje także w działalności kulturalnej. Zakładowy Dom Kultury tętni prawdziwym życiem przez okrągły rok! Trudno zliczyć wszystkie formy tejże działalności, ale spróbujmy...

A więc: Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca, trzy dziecięce zespoły taneczne, Zespół Folklorystyczny „Złota Jesień”, Rybnicki Amatorski Klub Taneczny „Step”. W kręgu muzyki znajdują się jeszcze aż trzy zespoły rockowe — „Mirage”, „Attack” i „Fort-Rock” — Zespół Jazzowy South Silesian Brass Band oraz zespół wokально-instrumentalny „Grzeski”. Naturalnie w tak ożywionym centrum nie może zabraknąć biblioteki, jest także kino. Stałymi formami są liczne i ciekawe odczyty, koncerty, festyny, kursy, wystawy, giełdy i dyskoteki.

Są także w Domu Kultury liczne sekcje, między innymi grafiki, malarstwa, dwie sekcje szachowe, sekcja dla skatowców oraz odrębna sekcja dla miłośników krótkofalarstwa. Uzupełnieniem tej różnorodnej działalności jest jeszcze Orkiestra Dęta oraz Szkoła Tańca.

Nie wspomnieliśmy dotąd o ważnej dziedzinie jaką jest troska o przyszłe kadry. Kuźnią ich jest oczywiście w pierwszym rzędzie Zasadnicza Szkoła Górnicza, zapewniająca dobre warunki nauki, a po ukończeniu dobry i dobrze płatny zawód. Najlepsi górnicy kopalni to właśnie absolwenci tej szkoły, choć nie tylko...

Można zostać dobrym górnikiem, podejmując pracę w Kopalni Węgla Kamiennego „Chwałowice”. Kopalnia chętnie przyjmuje do pracy mężczyzn, przyuczając ich do szacownego zawodu górnika. Jest także miejsce dla pracowników innych zawodów.



Kopalnia Węgla Kamiennego „RYMER”

W PRZYSZŁYM ROKU: STO LAT!

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „RYMER” W RYBNIKU jest jedną z najstarszych kopalń w Rybnickim Okręgu Węglowym. Jej datą narodzin, czyli pierwszego wydobycia jest rok 1886. Prosty rachunek: za rok obchodzi swoje setne urodziny. Dla kopalni to naprawdę wiek sędziwy nasuwa się więc pytanie o... „zdrowie” i dalsze losy. Nie ma obawy! Żywotność kopalni przedłuża się przez budowę przekopu do pokładów jejkowickich. W ostatnich latach wdrożono także system wąskich ubierek poprzecznych, co pozwala wydobywać resztki pokładów.

Wróćmy jednak do tematu dawnych i nowszych dziejów tej zasłużonej kopalni.

W pierwszych dziesiątkach lat jak również w okresie międzywojennym dzienne wydobycie wynosiło średnio od 1500 do 2350 ton. Rosło w miarę postępu technicznego, a jego synonimami były wówczas: pierwsze ściany wydobywcze, maszyny elektryczne, taśmy transportowe, młotki wiertnicze, wrębarki, zaś krótko przed wybuchem wojny — koncentracja wydobycia. Są to już jednak dawne i przeszłe lata.

Okres po wyzwoleniu, od roku 1945, to lata szybszego niż dawniej rozwoju. Już w roku 1949 „Rymer” po raz pierwszy w swej historii notuje roczne wydobycie większe od miliona ton węgla, w znacznym procencie tego najbardziej cennego — koksowego. Wydobycie dobowe rosło w tym czasie od niespełna 2 tysięcy ton w roku 1946 do ponad 4 tysięcy ton w roku 1981. Liczby, chociaż wymowne, mogą jednak nużyć...

Przedstawmy ten powojenny okres nieco inaczej, wskazując przede wszystkim najbardziej ważne czynniki i etapy postępu. Po pierwsze — mechanizacja! Kombajny i strugi pozwoliły (między innymi) na stu-procentową mechanizację procesu wybierania węgla. Duży postęp osiągnięto również w koncentracji wydobycia, pojawiła się także zmechanizowana obudowa, szeroki był zakres robót przygotowawczych.

W telegraficznym skrócie trudno przedstawić mnogość spraw, którymi żyła i nadal żyje kopalnia. Osobnym rozdziałem jest zawsze ofiar-na praca załogi, liczącej około 3500 osób. Jej zaangażowanie w codziennym trudzie wydobywczym, w działalności społecznej, we współzawod-nictwie i ruchu racjonalizatorskim — zasługuje na najwyższe uznanie. Przykładem może być ruch racjonalizatorski, obejmujący w ostatnich 10 latach aż 900 nazwisk: górników, inżynierów i techników. Wspólnie zgłosili w tym czasie imponującą liczbę projektów wynalazczych — po-nad tysiąc!

Jednym z ważnych źródeł dobrej roboty jest troska o bytowe, so-cjalne sprawy załogi. W latach po wojnie kopalnia „Rymer” zbudowa-ła dwa ośrodki czasowo-sanatoryjne — w Świeradowie i Wiśle. Niezależnie od tego przy udziale samej załogi urządzono ośrodek spor-tów wodnych „Kotwica” oraz ośrodek wypoczynku niedzielnego „Gzel”,

a ponadto basen kąpielowy, boisko sportowe. Powstał także duży park, obejmujący ogródek jordanowski, muszlę koncertową, palmiarnię.

W trosce o najmłodszych zbudowano dwa przedszkola i żłobek. Dalsze urządzono w zaadaptowanych budynkach, wzniesiono również przychodnię lekarską, budynek Zasadniczej Szkoły Górniczej oraz siedzibę NOT-owską. Sporo zrobiono dla poprawy warunków mieszkaniowych. W tym zakresie szczególną troskę i wiele środków przeznacza się na generalne modernizacje starych budynków, ale... nie tylko. Buduje się nowe. W okresie od wyzwolenia zbudowano już kilkanaście nowych bloków mieszkalnych, w tym okazały blok w centrum Rybnika — dla 60 rodzin. Najnowszym osiągnięciem w tej dziedzinie jest budynek na osiedlu „Paryż” z 24 mieszkaniami. Podobny buduje się obecnie na osiedlu „Rymer”.

Obszerny jest zakres działań na rzecz upowszechnienia kultury. Swego rodzaju „centrum” tej działalności to (także wzniesiony przez kopalnię) Dom Kultury. Działa tu szczyjący się 70-letnią tradycją chór mieszany „Mickiewicz”, niewiele młodsza orkiestra dęta, liczne koła i kluby zainteresowań — między innymi amatorów plastyki, fotografii, modelarstwa, muzyki, szachów, a także hodowców kanarków i gołębi.

Jako się rzekło na wstępie — przyszłość „Rymera” nie oznacza wcale powolnej „śmierci” wiekowej kopalni. Przeciwnie. Staruszką jest rześka i podejmuje nawet skuteczne działania na rzecz zwiększania wydobywania — czego przykładem przebudowa urządzeń wydobywczych szybu „Karol”. W ostatnim kwartale przyszłego roku zakończona także zostanie modernizacja Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla, której pierwszoplanowym celem jest dostosowanie jej zdolności przerobczych do wielkości wydobywania.

W roku bieżącym wprowadzono także do podziemnej eksploatacji nowoczesny strug węglowy SWS-6. Zaslugą tegoż urządzenia jest zwiększenie grubych sortymentów wydobywanego węgla, a więc lepsza jakość, a tym samym i wyższa cena.

Jak z powyższego wynika w jubileuszowy rok swych setnych urodzin Kopalnia Węgla Kamiennego „Rymer” wkracza z wieloma istotnymi osiągnięciami, które równocześnie uznać należy za zapowiedź dalszego rozwoju rzekomej staruszki...



Rybnicka Fabryka Maszyn „Ryfama“

GÓRNICZY TRUD ZASTĘPOWAĆ PRACĄ MASZYN...

Początkiem Rybnickiej Fabryki Maszyn była kuźnia powstała około roku 1893 i zatrudniająca wówczas... 5 kowali. Jak na kuźnię przystało wykonywała przede wszystkim usługi dla rolników. Kilkanaście lat później do kuźni dobudowano odlewnię żeliwa i modelarnię oraz warsztat obróbki mechanicznej. Wszystko to z czasem nazwano „Rybnicką Hutą”. W okresie I wojny światowej pracowało już 200 osób, a zakład cały dość wcześnie zaczął się specjalizować w produkcji urządzeń dla górnictwa, między innymi transportowych i wydobyw-
czych.

* * *

Zniszczenia będące wynikiem II wojny światowej były znaczne. Zapał i ofiarność zdołały je szybko usunąć i niemal od podstaw zorganizować produkcję. Do końca 1945 roku wyprodukowano między innymi (zapis z kroniki) „trzy klatki wyciągowe, jedno koło linowe, części do różnych maszyn”.

Rozbudowa następuje od roku 1946. Modernizowano park maszynowy, przedłużono halę konstrukcji stalowych. W tym czasie w Fabryce było już 800 pracowników. Charakterystyczną cechą tamtych lat był nieustanny wzrost produkcji. Możliwy — dodajmy od razu — dzięki dalszej rozbudowie. Już w roku 1953 przekazano załodze trzy nowe hale. Później zakończono budowę kotłowni. Kolejne inwestycje, to: bocznica kolejowa, magazyn główny, bloki mieszkalne, kompleks szkoły zawodowej, warsztaty szkolne, dom wczasowy, nowa hala konstrukcji z zapleczem, budynek administracji i dalsze budynki mieszkalne.

Rybnicka Fabryka Maszyn „Ryfama” posiada swoje specjalności produkcyjne. Przede wszystkim są to stale unowocześniane przenośniki oraz strugi węglowe, przekładnie dużych mocy, maszyny wyciągowe. Pewna część wyrobów sygnowanych znakiem „Ryfamy” przeznaczona jest na eksport. Wykaz zagranicznych odbiorców jest przy tym dość bogaty. Znajdujemy w nim odbiorców z takich krajów jak — Węgry, Chiny, ZSRR, Rumunia, Jugosławia, Koreańska RLD, Czechosłowacja, Austria, Wielka Brytania i Indie.

Rybnicka Fabryka Maszyn zatrudnia obecnie około 2000 pracowników. 80 procent to robotnicy zatrudnieni bezpośrednio w produkcji. Wysokokwalifikowani mistrzowie, robotnicy będący cenionymi fachowcami. To im przede wszystkim wyroby „Ryfamy” zawdzięczają swą wysoką jakość.

Skąd pochodzą fachowcy? Nie jest tajemnicą iż w pierwszym rządzie „dostarcza” ich własna, Przykładowa Szkoła Zawodowa, którą corocznie opuszcza około 100 absolwentów. Także filia Technikum Budowy Maszyn daje wielu pracownikom szansę dalszego podnoszenia kwalifikacji.

W zakresie spraw socjalnych na czoło wysuwa się poza sprawami mieszkaniowymi — wypoczynek. „Ryfama” dysponuje własnym domem wczasowym ze 100 miejscami w turnusie. Jest to ośrodek całoroczny położony w pięknym Jaszowcu. Sezonowym ośrodkiem jest ośrodek nadmorski — w Dziwnowie. Na wczasy wyjeżdża corocznie około 750 pracowników. Niezależnie od wymienionych wyżej — organizuje się wczasy turystyczne, cieszące się także dużym powodzeniem. W Sopocie znajduje się ośrodek kolonijny. Tu jednorazowo spędza wakacyjny czas 190 dzieci pracowników rodzin.

Jest też dziedzina działalności kulturalno-oświatowej. Niestety! W przeszłych latach niezwykle ożywiona (zespoły dawnego Zakładowego Domu Kultury występowały nawet często poza granicami kraju), teraz jednak ograniczona ze względu na trudności lokalowe. Aktualnie czynna jest w tym zakresie jedynie biblioteka i górnicze kino, jednak... Jest poważnym zamierzeniem wszystkich kierowniczych ogniw „Ryfamy” aby i w tym względzie osiągnąć postęp i ponownie doprowadzić do ożywienia kultury. Z pewnością w najbliższych latach będzie to możliwe.

* * *

Załoga „Ryfamy” zna już rozwojowe założenia zakładu sięgające po wiek XXI, czyli do roku 2000. Zakłada się, że produkcja wzrośnie w tym czasie o 15 procent, eksport o 30 procent. Wielkich inwestycji nie będzie, przewiduje się natomiast znaczną modernizację parku maszynowego oraz — co warto podkreślić — modernizację wytwarzanych wyrobów.

Inne podstawowe kierunki to wzrost mocy oraz innych parametrów w produkowanych przez „Ryfamę” przenośnikach i strugach węglowych.

RSW „Prasa-Książka-Ruch”

ODDZIAŁ W RYBNIKU

PRZED E WSZYSTKIM PRASA, ALE I... DUŻO WIĘCEJ!

Rybnicki Oddział RWS działa na dość znacznym obszarze, obejmującym miasta Rybnik, Żory, Knurów, Leszczyny i Orzesze oraz gminy — Gaszowice, Gieraltowice, Pilchowice i Świerklany. Oznacza to w sumie obsługę 300 punktów sprzedaży, w tym: Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, salonu filatelistycznego oraz 37 wiejskich klubów prasy i książki.

Oto kilka wymownych liczb: w każdym roku rozprowadza się 33 miliony(!) czasopism i dzienników. Jest w tym dziennie około 73.000 dzienników z najpopularniejszą „Trybuną Robotniczą” oraz tygodniowo prawie ćwierć miliona czasopism, wśród których szczególnym powodzeniem cieszą się w rybnickim regionie: „Nowiny” (sprzedawane zawsze do ostatniego egzemplarza), „Tak i Nie”, „Polityka”, „Panorama”, „Przyjaciółka”, „Gospodyni” i wiele innych.

Ba! Ale równocześnie rozprowadza się do wspomnianych punktów szeroki asortyment towarów codziennego użytku z branż: kosmetycznej, galanteryjnej, zabawkowej, papierniczej, chemii gospodarczej, czy pamiątkarskiej. „Ruch” jest poza tym tradycyjnym już dostawcą wszelkiego rodzaju wyrobów tytoniowych, a w ostatnich latach także biletów autobusowych i losów loteryjnych.

Jest też dziedzina szczególna, w której notuje się nie mniejsze osiągnięcia, a mianowicie szeroka działalność kulturalno-oświatowa, realizowana przede wszystkim w Klubie MPiK w Rybniku i wspomnianych 37 klubach PiK. Wiejskie KPik zorganizowano w swoim czasie mając na uwadze wysoki standard lokali, estetyczne wyposażenie i zatrudnienie kierowników pracy kulturalno-oświatowej. W tym zakresie pracy od samego początku nawiązano dobrą współpracę z radami narodowymi i miejscowymi władzami administracyjnymi oraz politycznymi. Przy Klubach skupiono także szeroki aktyw działaczy ze szkół, kół gospodyń wiejskich, jednostek strażackich, kół ZMW. Rezultaty wspólnego działania są zaiste godne uznania.

Przy klubach działa obecnie 8 zespołów instrumentalno-wokalnych, dwa teatry lalkowe, cztery teatry „przy kawie”, trzy zespoły folklorystyczne. Uczestnicząc nie tylko w miejscowym życiu, ale także w licznych przeglądach i konkursach — zespoły zdobyły do tej pory szereg cennych nagród i wyróżnień. Przykładem jest Teatr Lalkowy z Klubu w Książenicach, czy z tegoż Klubu — Zespół Folklorystyczny. W bieżącym roku podczas Międzywojewódzkiego Przeglądu wyróżnienie otrzymał Teatr „Przy kawie” z Grabowni.

Oddział organizuje także własne przeglądy, jak np. coroczny „Korowód Piosenki” w Klubie PiK w Szczekowicach.

Corocznie też odbywa się w klubach wiele imprez, spotkań — między innymi z zasłużonymi działaczami, kombatanami, literatami. Klu-

by wiejskie „Ruchu” gościły już takich pisarzy, jak: Julian Kawalec, Roman Samsel, Tadeusz Słowiak, Janina Podlowska, Ewa Nowicka. Dużą popularnością cieszyły się także spotkania rybnickiego artysty plastyka Mariana Raka z młodzieżą szkolną. Na uwagę zasługuje nawiązana przed laty współpraca z Estradą Śląską w Katowicach i Operetką Śląską w Gliwicach. Dzięki tej współpracy imprezy z okazji Dnia Kobiet, Dnia Działacza Kultury i innych — zyskują na atrakcyjności poprzez występy artystów operetki lub estrady.

Placówką wiodącą w działalności kulturalno-oświatowej jest Klub Międzynarodowej Książki i Prasy w Rybniku, czynny i jakże żywotny od roku 1963. Popularność i powodzenie zawdzięcza owa placówka przede wszystkim różnorodnej i żywej działalności imprezowej i wystawienniczej, wysokiemu poziomowi kursów języków obcych oraz posiadaniu szerokiego wachlarza prasy krajowej i zagranicznej. Klubowa księgarnia oferuje bogaty asortyment książek wydawnictw albumowych, płyt, reprodukcji malarskich. W minionym roku KMPIK w Rybniku sporo uwagi poświęcił obchodom 40-lecia PRL, a wcześniej 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Pokazano w ciekawy sposób obraz dziejów Polski Ludowej, zaprezentowano w wystawach osiągnięcia tego okresu, a szczególnie dorobek artystyczny ludzi rybnickiego regionu.

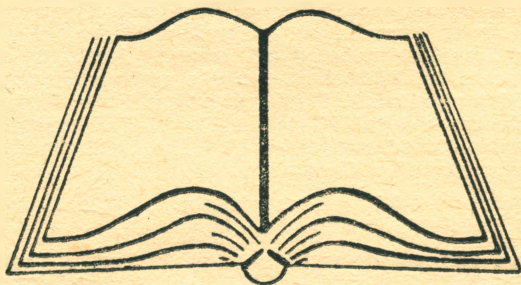
W okresie istnienia KMPIK gościł wielu wybitnych literatów, ludzi nauki, aktorów. Oto co w pamiątkowej księdze zanotowali:

EDMUND FETTING (1971): „Było naprawdę urocz. Serdecznie dziękuję za przyjęcie”.

BORYS AWERCZENKO z „Prawdy” (1974): „Dziękujemy za naprawdę udane spotkanie. Zawsze uważaliśmy, że właśnie takie spotkania służą umacnianiu naszej przyjaźni. Dziękujemy za życzliwość, serdeczność, otwarte serca. „Spasiba”.

TADEUSZ DROZDA (1983): „Chciałbym doczekać się pomnika oczywiście na terenie Rybnika. Pomnik ma stać w Rybniku, zaraz przy KMPIK-u”.

JERZY BINCZYCKI (w lutym 1985): „Mimo tegorocznej zimy — przyjęcie gorące”.



Kopalnia Węgla Kamiennego „*Marcel*”

ZASZCZYTNE IMIĘ ZOBOWIAZUJE...

KWK „MARCEL” w Wodzisławiu Śląskim, to również jedna z najstarszych kopalń regionu, liczy już równo 102 lata!

Ciekawe są dzieje tej kopalni w okresie międzywojennym — w latach znaczonych walką o prawa społeczne i polityczne, powrót do Macierzy. Przykładem (jednym z wielu) może być potężny strajk z sierpnia 1924 roku. Strajk niestety brutalnie pokonany przez kapitalistów. Górnicy kopalni noszącej jeszcze wówczas nazwę „Ema” za swą nieprzejednaną postawę byli masowo zwalniani z pracy. Tak było w pamiętnych latach 1925 i 1933. Z kolei lata hitlerowskiej okupacji, to również okres nieludzkiego terroru i przymuszania do pracy ponad siły — w tym także setek jeńców radzieckich.

Wreszcie — rok 1945. Trudne chwile poprzedzające wyzolenie, bowiem zaciekły opór Niemców zatrzymał na dłużej linię frontu w rejonie Rybnika. Władze niemieckie były przygotowane i tu do unicestwienia kopalni, lecz zamiar nie powiódł się. Zdecydowana postawa załogi, a następnie szybko w marcu 1945 ruchy wojsk radzieckich uchroniły kopalnię przed zniszczeniem. Tuż po przejściu frontu, w kwietniu, zdołano już wydobyć pierwsze tony węgla dla Polski Ludowej.

Przez pierwsze lata po wojnie kopalnia zachowała starą nazwę — „Ema”. W dniu 1 maja 1949 roku zmieniła jednak tę nazwę, przyjmując w jej miejsce imię „Marcel”, czyli pseudonim Józefa Kolorza, niezłomnego komunisty rodem z Radlina. Józef Kolorz był synem górnika, który w latach międzywojennych w poszukiwaniu pracy wyemigrował do Francji, tam stał się cenionym działaczem Francuskiej Partii Komunistycznej (nawet członkiem KC), a następnie w roku 1938 zginął w Hiszpanii jako żołnierz brygady Jarośława Dąbrowskiego. Imię „Marcel” jest więc ze strony górników uczczeniem pamięci, a z drugiej — zobowiązuje do dobrej pracy, która w tej kopalni potwierdzana jest w każdym dniu.

Powojenne lata „Marcela”, to czas wielkiej rozbudowy i modernizacji kopalni. Można zgodnie z prawdą powiedzieć, iż ze starej kopalni pozostały jedynie... szczątki. Ot, stara łaźnia, szyb „Wiktor”, kilka zabytkowych obiektów. Wszystko inne zastąpiono nowym. Już w pierwszych latach po wojnie zdołano szybko „odbudować” zdolności produkcyjne kopalni osiagając w okresie do 1955 roku dzienne wydobyć do 3.800 ton. Potem, w wyniku wspomnianej rozbudowy wydobyć to wzrosło do 6.500 i więcej ton na dobę i obecnie jest stale przekraczane.

Trudno w tym miejscu wymienić wszystkie nowo zbudowane obiekty i urządzenia, jest tego zbyt wiele. Warto jednak podkreślić, iż w okresie tym powstały również dwa nowe rejonowe wydobywcze, które umożliwiały przedłużenie żywota tej kopalni do wielu jeszcze lat w XXI wieku.

Za bardzo dobrą pracę i działalność społeczną Kopalnia Węgla Kamiennego „Marcel” w roku 1971 wyróżniona została nadaniem jej odznaczenia — Sztandaru Pracy I klasy.

Jedną z charakterystycznych cech tej kopalni jest śmiałość i szybkie wprowadzenie postępu technicznego. Pierwszy kombajn pojawił się tu już w roku 1958, mechanizacja robót przodkowych i pomocniczych postępowała tu zawsze szybko i sprawnie. Równie wiele zdołano uczynić w zakresie ochrony środowiska, między innymi poprzez zabudowanie elektrofiltrow w ciepłowni i uporządkowanie gospodarki wodnej.

Odrębna dziedzina — to sprawy bytowe i socjalne załogi. Wyliczmy w telgraficznym skrócie to najważniejsze: własny domczasowy w Dziwnówku nad morzem (ostatnia powiększony do 210 miejsc w turnusie), własny ośrodek kolonijny w Gierczynie, budowa ośrodka wypoczynku świątecznego w Ochabach, starania o budowę nowego domu czasowego w Beskidzie Śląskim, dwa przedszkola.

„Marcel” zbudował też dwa obiekty z których może być szczególnie dumny: Dom Kultury (1964) i Dom Sportu (1978). Dom Kultury wyposażony również w salę widowiskową jest miejscem, w którym działają niezliczone zespoły: aż trzy chóry — „Polonia”, „Echo” i „Słowacki” — orkiestra dęta i liczne zespoły muzyczne, wiele zespołów artystycznych i kolekcji zainteresowań. Z okazji 100-lecia kopalni ogłoszono konkursy na prace z dziedziny literatury, malarstwa i fotografii. W dziedzinie malarstwa zdobył wówczas pierwszą nagrodę były górnik kopalni, Jan Śliżewski. Warto jeszcze dodać, iż niezależnie od Domu Kultury, „Marcel” szczyci się posiadaniem biblioteki z imponującą liczbą 40.000 książek i 1.600 czytelników.

Dom Sportu zbudowany przy znacznym udziale samej załogi posiada 2 baseny, saunę i sale sportowe. Z tego obiektu korzystają nie tylko zawodnicy dwóch klubów sportowych (KS „Górnik” Radlin i KS „Odra” Wodzisław), ale również dzieci i młodzież sześciu szkół podstawowych i zawodowych oraz pracownicy wielu zakładów.

Wyposażenie Domu Sportu umożliwia także prowadzenie działalności leczniczo-rehabilitacyjnej.

Wreszcie... Zasadnicza Szkoła Górnicza! Mieści się również w nowo zbudowanym obiekcie (z internatem), dobrze i nowoczesnie wyposażonym. Rocznie opuszcza ZSG ponad stu absolwentów.

Kopalnia „Marcel” przyjmuje stale nowych pracowników, którym zapewnia nie tylko dobry zawód i dobrą płacę, ale i dobre zakwaterowanie bądź dowóz do pracy własnymi autobusami — nawet z okolic z poza województwa katowickiego.

Zakłady Mięsne w Rybniku



OD RZEŹNICKIEGO WARSZTATU DO PRZEMYSŁOWEJ PRODUKCJI

Pierwszą, pierwotną bazą Zakładów Mięsnych w Rybniku była stara rzeźnia miejska, pamiętająca jeszcze czasy przedwojenne. Zbudowana w roku 1931 nie zasługiwała nawet — mówiąc prawdę... na nazwę „miejskiej rzeźni”. W zasadzie był to zakład usługowy dla prywatnych właścicieli sklepów mięsnych, bądź dla okolicznych rolników.

Po wyzwoleniu właśnie na bazie tej rzeźni (która została upaństwowiona) powstały Zakłady Mięsne. Podstawowym ich zadaniem było dokonywanie uboju i obróbki poubojowej zwierząt rzeźnych, zakupionych na punktach skupu luz z przerzutu. Mięso sprzedawano masarniom, gminnym spółdzielniom „Samopomocy Chłopskiej” lub PSS-om.

W związku z rozwojem Rybnickiego Okręgu Węglowego, a tym samym rosnącą liczbą mieszkańców — zapadła decyzja generalnej modernizacji istniejącej rzeźni i budowy nowych obiektów. W roku 1967 wstrzymano uboje, przystępując do wykonania inwestycji. Generalnym ich realizatorem było Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Bielsku. W ramach kolejnych robót w grudniu 1972 przekazano do eksploatacji przetwórnię wędlin wraz z kotłownią — jedną z największych w województwie katowickim.

Następne obiekty przekazane do użytku, to blok magazynowo-warsztatowy, budynek socjalno-administracyjny wraz ze stołówką i przychodnią lekarską i wreszcie — w roku 1978 — całkowicie zmodernizowany obiekt produkcji mięsa.

Obecnie Zakłady Mięsne w Rybniku są jedne z większych, mimo że w międzyczasie także inne zostały rozbudowane. W zakres działal-

ności wchodzi nie tylko ubój i produkcja. Na wyznaczonym terenie województwa rybnickie ZM prowadzą skup i kontraktację zwierząt rzeźnych. W tuczarniach w Czernicy i w Górze prowadzi się tucz trzody, opas bydła i produkcję prosiąt, jak również produkcję roślinną. W delegaturze przy Chłodni Składowej w Leszczynach prowadzona jest ponadto działalność handlowa.

Ba! Zakłady Mięsne są także producentem... ciepła, czy ściślej mówiąc pary przemysłowej dla potrzeb nie tylko własnych, ale i piekarni „Gigant” oraz „ELROW-u”.

Podstawowym jednak zagadnieniem pozostają oczywiście uboje i obróbka poubojowa zwierząt rzeźnych, rozbiór i wykrawanie mięsa na potrzeby rynku oraz dalszego przetwórstwa, produkcja tłuszczów jadalnych i technicznych, produkcja kielbasy, wędzonek i wędlin podrobowych, produkcja mięs mielonych oraz żwaczki (czyli po prostu... paszy).

Zakłady Mięsne w Rybniku prowadzą już obecnie na terenie trzech miast (Rybnika, Zor i Wodzisławia) pięć własnych sklepów mięsnych. W wyroby mięsne zaopatruje się przede wszystkim sieć detaliczną, gastronomię, stołówki. Odbiorcami surowców są także masarnie spółdzielcze, prywatni rzemieślnicy.

W dalszym ciągu prowadzona jest modernizacja przede wszystkim poprzez unowocześnianie linii technologicznych. Wprowadza się nowe asortymenty wyrobów. Twórcą dobrej roboty, no i... dobrych wyrobów mięsnych jest 800-osobowa załoga, w której aż 70 procent ogółu stanowią kobiety.



Kopalnia Węgla Kamiennego „ANNA”

ROCZNIE 2.000.000 TON!

Aż trudno uwierzyć, lecz prawdą jest, iż kopalnia „Anna” liczy już sobie (dokładnie) 153 lata!

W roku 1832 niejaki Augustyn Ferdynand Fietze z Rybnika otrzymał zezwolenie na eksploatację pierwszego na terenie Pszowa pokładu węgla, któremu nadano nazwę „Anna”. Zaczęto od wydrążenia szybu 30 metrowej głębokości, zaopatrzonego w... kołowrót. Tak to się zaczęło... No a potem — stopniowy rozwój wydobycia, wprowadzanie maszyn, nowe szyby, budowa sortowni. W roku 1928 po raz pierwszy uzyskano roczne wydobycie w ilości 1 miliona ton węgla. Jest to pierwszy tego rodzaju wynik na całym Górnym Śląsku!

27 marca 1945 roku Pszów zostaje wyzwolony, ale lotnicze bombardowania i ostrzał artyleryjski spowodowały szereg uszkodzeń. Mimo to już w cztery dni później kopalnię jednak uruchomiono, zaś w roku 1949 osiągnięto wydobycie równe przedwojnemu, co w tym przypadku uznać należy za sukces.

Rzecz jasna jak w każdej innej kopalni również w „Annie” powojenne lata oznaczają bardzo szybki postęp we wszystkich dziedzinach pracy, a także w zakresie rozwiązywania spraw socjalnych. Kolejno wprowadzano kombajny i strugi, koncentrowano wydobycie, modernizowano wszystkie urządzenia (w tym także zakład przeróbczy) wprowadzono — pierwszy raz w polskim górnictwie — obudowę kotwiovą. Wszystko to doprowadziło do uzyskania w roku 1978 rocznego wydobycia w rekordowej ilości 2.874.378 ton!

W rok swego jubileuszu 150-lecia, czyli w roku 1982 „Anna” wkroczyła z planowanym wówczas wydobyciem 7400 ton na dobę. Z zamiarem wydłużenia życia kopalni co najmniej do roku 2020 przewiduje się wykonanie szeregu przedsięwzięć o istotnym znaczeniu. Planowane jest między innymi przejęcie części zasobów kopalni „Marcel”, rozwiązanie wąskiego gardła jakim jest wentylacja, jak również rozpoczęcie eksploatacji głębiej położonych pokładów.

Kopalnia „Anna” prowadzi szeroko zakrojoną działalność socjalną. Wiele uwagi poświęca się przy tym organizacji wypoczynku po pracy. Górnicy z rodzinami mogą podczas urlopów wypoczywać w ośrodkach w Dźwierzynie (własny ośrodek, 400 miejsc w turnusie) w Zakopanem, Jaszowie, Ustroniu-Zawodziu i innych atrakcyjnych miejscowościach. Organizuje się wiele wycieczek, bądź wyjazdów na różne spektakle i imprezy.

Zaloga dysponuje także wieloma innymi obiektami takimi, jak: ośrodki wypoczynkowe „Ignacy” i „Widok”, basen kąpielowy, sztuczne lodowisko, wyciąg orczykowy, hala sportowa z sauną i kręgielnią, ośro-

dek sportów wodnych w Olzie. Akeja wypoczynkowa dla dzieci prowadzona jest i latem i zimą, między innymi w pięknej Bystrzycy Kłodzkiej.

Pracownicy mają także możliwość otrzymania mieszkania. Obecnie w budynkach zakładowych mieszka już prawie 1500 rodzin, w spółdzielczych 570 rodzin, inni mają możliwość zbudowania własnych domków — przy wydatnej i różnej w formach pomocy ze strony kopalni.

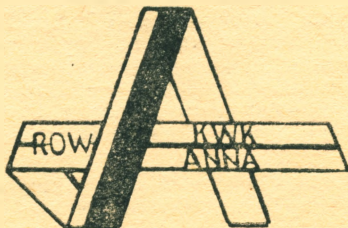
Rozdziałem dla siebie, jakże ważnym, jest Zasadnicza Szkoła Górnicza, która rozpoczęła swą działalność (jeszcze w starym budynku) w roku 1950. Jednak już w rok później uczniowie mogli się przeprowadzić do nowo zbudowanej szkoły, wyposażonej także w internat (zbudowany kilka lat później). Od 1975 roku ZSG przy kopalni „Anna” nosi zaszczytne imię Powstańców Śląskich. Warto przy tym podkreślić wielorakie formy zajęć pozaszkolnych — przede wszystkim w różnych organizacjach (ZHP, TPPR, LOK, PCK), a także możliwość muzykowania w szkolnej orkiestrze dętej.

Obecnie w ZSG „Anny” kształcą się zawsze około 400 uczniów, zaś liczba dotychczasowych absolwentów przekracza już 4000!

Działalność kulturalną i oświatową przy kopalni rozpoczęto tuż po wyzwoleniu, w kwietniu 1945 roku. Pierwszą świetlicę zorganizowano wówczas w starej, poniemieckiej... restauracji, gdzie między innymi znalazła pierwsze pomieszczenie biblioteka. Liczyła wówczas tylko 150 tomów, lecz tym cenniejszych, że uratowanych przed zniszczeniem w okresie okupacji. Potem reaktywowano chór „Padarewski”, powstał zespół mandolinowy...

No a dzisiaj? Mnóstwo różnych zespołów, mnóstwo imprez! Estradowych, muzycznych, teatralnych, plastycznych, fotograficznych. Koła i kluby filmowców, filatelistów, szachistów, seniorów brydżystów, modelarzy... Zaiste trudno zliczyć i wymienić. Organizuje się także liczne kursy: języków obcych, prawa jazdy, tańca towarzyskiego.

Wreszcie — sport, czyli Klub Sportowy „Górnik” Pszów, zrzeszający kilkuset czynnych sportowców z sekcjami: piłki nożnej, boks, tenisa stołowego, szachów.



Kopalnia Węgla Kamiennego „Jankowice”

CHOĆ LICZY JUŻ SOBIE PONAD 70 LAT...

Licząc od początku budowy (a było to przed I wojną światową) Kopalnia „JANKOWICE” liczy już sobie ponad 70 lat.

Przejmując „Jankowice” po wyzwoleniu, w roku 1945, władze stały przed niełatwym zadaniem. Niemal wszystkie urządzenia wymagały remontu, bowiem i tu w latach okupacji prowadzono gospodarkę rabunkową. Należało więc wykonać szereg robót przygotowawczych no i modernizacyjnych.

Już w pierwszych latach rozwiązano istotny problem: wody! W dwa lata po wojnie rozpoczęto budowę płuczki, w rok później — głębinie szybu II i rozbudowę nowego poziomu wydobywczego. Tak oto już w roku 1949 roczne wydobycie tej kopalni przekroczyło pół miliona ton. Okres rozwoju trwa po dzień dzisiejszy.

Bogate złoża węgla energetycznego to główny powód podjęcia w roku 1973 ważkiej decyzji o rozbudowie KWK „Jankowice”. Zgodnie z ówczesnym postanowieniem wydobycie miało wzrosnąć z 6.600 ton na dobę do 18.000 ton w roku 1986.

Modernizacja i rozbudowa objęła wszystkie zasadnicze tudzież pomocnicze ogniwa kopalni. W pierwszym rzędzie rozbudowano czynne poziomy wydobywcze. W scenerii starej kopalni pojawiły się także nowe szyby wydobywcze — w tym skipowy, materiałowo-zjazdowy i wentylacyjny. Wybudowano nowe stacje wentylatorowe. Zakład Przeróbki Mechanicznej rozbudowano do wydajności 25.000 ton na dobę.

Realizowano też szereg inwestycji, których celem była poprawa warunków socjalnych, bezpieczeństwa i higieny pracy. W ten sposób załoga otrzymała nową łaźnię, stację uzdatniania wody dołowej do... picia, oddano również do użytku dworzec autobusowy, cechownię, bar szybkiej obsługi. Wszystko to znajduje się już w odległości kilku kilometrów od dawnych, starych zabudowań, w okolicach gminy Świerklany. Za rok przewiduje się zakończenie budowy płuczki miałowej.

Najnowsza historia kopalni „JANKOWICE” posiada też rozdział szczególny, a jest nim troska o bytowe i socjalne sprawy załogi. Nowe inwestycje w tej dziedzinie, zmierzające do zapewnienia górnikom i górniczym rodzinom jak najlepszych warunków do pracy i wypoczynku — są nader istotne. Oto np. w okresie rozbudowy przekazano do użytku 970 nowych mieszkań. W ramach jednorodzinnego budownictwa zbudowano 54 domki. 140 górników zbudowało własne domki, a do roku 1990 wzniesione zostanie nowe osiedle dla 700 rodzin. Niezależnie od tych mieszkań spółdzielczych, założono budowę 250 mieszkań zakładowych.

Przejawem wspomnianej troski jest doskonalenie służby zdrowia. Do roku 1987 zbudowana zostanie nowa przychodnia, w której poza gabinetami specjalistycznymi czynne będą pokoje zabiegowe oraz gabinety fizykoterapii.

Z równą troską rozwiązywane są problemy wypoczynku górniczych rodzin. Na czas urlopów oferuje się wczasy w dwóch ośrodkach — nad morzem w Kątach Rybackich oraz w beskidzkim Ustroniu. Dla sobotnio-niedzielnego relaksu wykorzystuje się ośrodek w Brennej, a także miejscowy Park 30-lecia. W tym ostatnim znajduje się basen kąpielowy, a także kręgielnia. Amatorzy żeglarstwa mogą korzystać z możliwości jakie oferuje Jacht—Klub, mający swą siedzibę nad Zalewem Elektrowni „Rybnik”. Jest także stadion sportowy, strzelnica, jest wciąż narciarski.

Klub górniczy stwarza z kolei szanse miłośnikom modelarstwa, sztuk plastycznych, fotografii, tańca i śpiewu. Tu działają też krótkofalowcy, jest dobrze wyposażona biblioteka, działa Dyskusyjny Klub Filmowy.

Dzieci rodzin górniczych corocznie wyjeżdżają podczas letnich ferii do atrakcyjnych ośrodków kolonijnych, w ramach wymiany — nawet do Czechosłowacji.

W dziedzinie doskonalenia spraw socjalnych Kopalnia „Jankowice” posiada inne jeszcze zamierzenia. Po prostu jest to dziedzina, której poświęca się należną uwagę na co dzień. Przykładem — kolejna inicjatywa z tej dziedziny, a mianowicie modernizacja ośrodka w Brennej Leśnicy. Przewidziano tam m. in. budowę szeregu domków campingowych.

Kopalnia posiada — to już w trosce o dobre kadry — Zasadniczą Szkołę Górniczą, w której kształci się przyszłych, dobrych górników. W związku z trwającą nadal rozbudową kopalni „Jankowice” — przyjmuje się także do pracy wszystkich chętnych do tego zaszczytnego zawodu. Do pracy pod ziemią kwalifikowanych górników, a także pracowników niewykwalifikowanych.



Rybnickie Zakłady Naprawcze PW

ABY KOPALNIE PRACOWAŁY RYTMICZNIE...

Rybnickie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węglowego z siedzibą w Niedobczycach, powołane do życia w roku 1947. A cel? Remonty silników powietrznych, pomp, lokomotyw dołowych oraz produkcja szeregu części zamiennych. Takim był ówczesny i nader skromny początek — lata, w których pierwszą bazą były przykopalniane warsztaty, a liczba załogi nie przekraczała 200 pracowników.

Dziś — już inaczej. Jest ogólne i zasadnicze zadanie: zabezpieczenie ciągłości ruchu maszyn urabiających, odstawy oraz urządzeń wzbogacania węgla, w całym resorcie górnictwa. Równocześnie wzrósł zakres i asortyment zadań. Jest to już także (między innymi!) regeneracja antyimportowych części zamiennych, produkcja części i urządzeń do spagoladwarek, podsadzkarek i podwyższanych kolejek. Jest produkcja eksportowa: prasy filtracyjne (eksportowane przede wszystkim do ZSRR) oraz cały szereg innych ważnych części zamiennych i urządzeń.

Dzisiejsza załoga również nie przypomina już tej z roku 1947. Tworzy ją około 1800 pracowników, a większość zdecydowana to fachowcy wysokokwalifikowani, zarówno robotnicy, jak i mistrzowie. O dopływ wysokiej klasy kadr troszczy się w pierwszym rzędzie własna Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Zdobywa w niej atrakcyjne zawody 160 uczniów, a mimo to... jest to mało w stosunku do potrzeb.

RZNPW stale zgłasza gotowość przyjęcia do własnej szkoły dalszych uczniów, a także kwalifikowanych pracowników — do pracy!

Ważne jest i to, że Rybnickie Zakłady Naprawcze PW zaspokajają potrzeby na części zamienne do remontowanych maszyn i urządzeń w głównej mierze we własnym zakresie, własną produkcją. To zastępuje kosztowny import. Takich „Antyimportowych” części wykonuje się corocznie około 1000 ton! W obszernym wykazie zadań są szczególne specjalności: remonty obudów zmechanizowanych, zwłaszcza pochodzenia zagranicznego, remonty podsadzkarek i ładwarek, silników elektrycznych do mocy 40 KW. W zakresie nowej produkcji specjalnością są urządzenia wydobywcze, urządzenia do mechanicznej przeróbki węgla.

Realizacja corocznych zadań dowodzi, że załoga jest świadoma wagi wykonywanych zadań i potrafi ich realizację doskonalić własnymi ulepszeniami. Wspomnieliśmy o wysokokwalifikowanych fachowcach. Pracują przede wszystkim w takich zawodach jak: ślusarz, spawacz, tokarz, odlewnik, elektryk-uzwajacz. Tacy pracownicy są, jak wyżej wspomnieliśmy, nadal poszukiwani!

Sprawy produkcji stawia się w tym zakładzie na równi z zadaniami socjalnymi. RZNPW posiadają rzecz jasną własną stołówkę, dysponują własnym ośrodkiem sportowym. Posiadają też własny ośrodek wczasowo-kolonijny w Długopolu Dolnym („Bystrzyca Kłodzka”) na 40 miejsc wczasowych lub 50 kolonijnych. Niezależnie od tego na wczasy wyjechać można do ośrodków Rybnicko-Jastrzębskiego Gwarectwa Węglowego. W góry lub nad morze... Trzeba jednak podkreślić, iż z wypoczynku kolonijnego korzystać może znacznie więcej dzieci, nie tylko latem, ale i zimą. Załoga posiada też ośrodek campingowy w Wiśle-Czarnym, posiadający około 50 miejsc. W tym roku — również w ramach doskonalenia wypoczynku — przystąpiono do budowy ośrodka wypoczynku świątecznego w Rudach.

Działalność kulturalną tudzież oświatową rozwija się przede wszystkim w Międzyzakładowym Domu Kultury w Niedobczycach. Ta prowadząca ożywioną działalność placówka jest administrowana wspólnie z Kopalnią Węgla Kamiennego „Rymer”.

Ważny problem — mieszkania! W tym zakresie zakończono już na przykład budowę osiedla w Niedobczycach. Jest to osiedle zwane „Górnośląskim”, w którym mieszka już ponad 200 górniczych rodzin. Pracownikom, którzy oczekują na klucze do własnych mieszkań udostępniono tak zwany budynek rotacyjny z 38 mieszkaniami.

Jeszcze ostatnia ważna informacja z zakładowego podwórka tego tak dobrze pracującego przedsiębiorstwa:

Ostatnio wprowadzono nowy system płacowy, co wydatnie wpłynęło na podwyższenie zarobków wszystkich zatrudnionych w Rybnickich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węglowego.

OPRACOWANIE WYDAWNICTWA:

Wojciech Bronowski
Paweł Kiełkowski
Krystyna Piasecka

PPP „Prodryn” ZG Racibórz 2903-85 1000 K-23



